

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Godziny odwiedzeń grobu Marszałka

KRAKÓW (Pat) — Krypta św. Leonarda w katedrze na Wawelu w której znajduje się grób Marszałka Piłsudskiego, może być odwiedzana w dni powszednie o godz. 10—13 i od 14,30 do 17-ej, w niedziele i święta od godz. 14—18-ej. W niedziele i święta ze względu na nabożeństwo w katedrze krypta jest zamknięta przed południem.

Z powodu przemęcenia służby katedralnej oraz z powodu konieczności utrzymania należytego porządku w katedrze i grobach królewskich przez które przewija się dziennie ponad 12.000 osób, godziny wyznaczone na odwiedzanie krypty św. Leonarda nie mogą być przedłużone.

Nabożeństwo w Krakowie

KRAKÓW. (Pat). Dziś w katedrze na Wawelu odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem oddziału krakowskiego związku sybiraków.

Po nabożeństwie sybiracy udali się do krypty, gdzie po złożeniu hołdu pamięci zmarłego złożono wieniec z emblematami sybiraków i na piśmie „Wielkiemu Sybirakowi — sybiracy okrzęgu krakowskiego”.

Pomnik Marszałka w Łucku

LUCK. (Pat). Wczoraj na terenie państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie odbyło się zebranie kilku tysięcy robotników, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniach, w których mowy złożyli hołd pamięci Marszałka zebrani uchwalili jedno myślenie dla uczczenia i uwiecznienia pamięci Marszałka ofiarować na rzecz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łucku bezinteresownie pracę wszystkich robotników zatrudnionych w kamieniołomach przy wyłamywaniu, obróbce i przewiezieniu 2.000 tonn złomów bazaltowych.

Wyprodukowany w ten sposób rękami robotników bazalt przeznaczony będzie na budowę pomnika — mauzoleum Marszałka Piłsudskiego, który stanie w Łucku, jako symbol uczucia całego Wołynia dla wielkiego wodza narodu.

Nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka w Palestynie

JEROZOLIMA, (PAT). — Staraniem stowarzyszenia Kupath Ramban w Jerozolimie urządzone zostało w wielkiej synagodze Zichron Moshe pod protektorem naczelnego rabina Palestyny uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Modły żałobne odprawił kantor siedlecki Pałowski, poczem rabin Kook w podniosłych słowach zobrazował działalność Marszałka Piłsudskiego, jego potężną i decydującą rolę w Polsce oraz na arenie polityki międzynarodowej. Skolei przemawiał rabin Kleinlehrer, który skreślił obraz życia Marszałka i prosił konsula generalnego dr. Kurnikowskiego, by zechciał wyrazić wielki ból ludności żydowskiej po zgonie Marszałka wobec rządu i państwa polskiego.

—o—

Odnaczenie fińskie dla min przemysłu i handlu

WARSZAWA (Pat) — Poseł fiński w Warszawie dr. Idman wręczył dziś ministrowi przemysłu i handlu Floyar-Rajchmanowi wielką wstęgę orderu Białej Róży. Taką samą wstęgę Białej Róży otrzymał wiceminister przemysłu i handlu Doleżał.

Rząd Czechosłowacji podał się do dymisji

PRAGA. (Pat). Rząd Malypetra podał się do dymisji. Prezydent Masaryk powierzył Malypetremu misję tworzenia nowego gabinetu.

Rada ministrów na ostatnim posie-

ODEZWA

Wileńskiego Komitetu Obywatelsk. Uroczystości Pogrzebowych i Uwiecznienia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

W Wilnie ma stanąć pomnik Józefa Piłsudskiego. Taka jest wola miasta i taka jest wola wszystkich mieszkańców tej ziemi.

Tu, na cichej wsi wileńskiej, wśród szumiących puszcz sosnowych ujrzał on światło dzienne, tu po raz pierwszy usłyszał z ust Matki, co znaczy słowo Ojczyzna. Z Wilnem związane jest Jego dzieciństwo i Jego młodość. Wśród prastarych murów Wilna, noszących na sobie piętno wielkiej przeszłości, kształtował się umysł i wykuwał charakter Wodza.

Serdecznym uczuciem synowskim ogarnął „miłe miasto“ i losom Jego poświęcał niejedną chwilę zadumy.

Gdy jako Wódz Naczelny okrywał sztandary wojska glorią zwycięstw i na Swych barkach dźwigał losy całego Narodu, gdy sercem gorzącym obejmował „wszystkie przeszłe i przyszłe Jego pokolenia“, gdy w ciężkiej samotnej pracy jasnovidza wyznaczał Polsce nowe drogi życia — zwracał się zawsze myślą ku rodzinnemu miastu, które jak bastion wysunięte ku północy kojarzyło w ciągu wieków różnorodne pierwiastki kulturalne i narodowe w zgodnym współżyciu i współdziałaniu.

Kornie chyląc głowę przed Majestatem Wodza Narodu — Wilno, stolica Jagiellonów, wzywa wszystkich bez wyjątku obywateli, zamieszkujących ziemię, których Wilno było zawsze duchową stolicą, do składania ofiar na budowę pomnika Józefa Piłsudskiego.

Pomnik Józefa Piłsudskiego w Wilnie będzie wyrazem naszej ku Njemu miłości, będzie hołdem złożonym Ojcu Ojczyzny — Patri Patriae.

WILEŃSKI KOMITET OBYWATELSKI
UROCZYSTOŚCI PÓGRZEBOWYCH
I UWIECZNIENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wilno, dnia 29 maja 1935 roku.

(Numery kont Komitetu w bankach wileńskich podane będą w dniach najbliższych do publicznej wiadomości).

Idea zbiorowego bezpieczeństwa Przemówienie Baldwina



VICEPREMIER BALDWIN.

LONDYN, (PAT). — Przemawiając wczoraj na zgromadzeniu publicznym w Londynie Baldwin oświadczył, że idea zbiorowego bezpieczeństwa w najszerszym swoim znaczeniu polega na tym, iż Europa nie będzie tolerować wojny, i jeśli którekolwiek państwo rozpocznie wojnę, czyli innymi słowy stanie się napastnikiem,

wszystkie inne kraje zjednoczą się, aby zmusić je do zaprzestania kroków wojennych.

Jesteśmy jeszcze dość oddaleni od urzeczywistnienia tego rodzaju bezpieczeństwa. Jednakże na pewnym określonym odcinku podobna idea wprowadzona została w życie przez zawarcie układów locarneńskich.

LOTNICTWO.

Jedną z pierwszych rzeczy, jakiej winny dokonać mocarstwa związane układem locarneńskim, jest starać się o przeprowadzenie paktu i wcielenie w ramy układów locarneńskich spejalnie do paktu lotniczego, który mógłby zawierać, i który jak się spodziewam będzie zawierał, zobowiązania ograniczeń zbrojeń.

Przyczyną obaw w Europie nie jest obecnie nieczyja armia, ani też marynarka, lecz lotnictwo wojskowe. Ograniczenie lub zaniechanie zbrojeń lotniczych stanowi dla wszystkich zagadnienie niezmiernie doniosłe. Trzeba bowiem dość dużo czasu na przeprowadzenie mobilizacji armji, lecz nie na zmobilizowanie sił lotniczych. Ograniczenie sił lotniczych, nawet przy ustanowieniu dość wysokiego parytetu, położony by kres wyścigowi zbrojeń w tej dziedzinie.

WSPÓLPRACA ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI.

W dalszym ciągu przemówienia Baldwin wyraził ubolewanie spowodowane nieobecnością Stanów Zjednoczonych w Radzie Ligi Narodów, stwierdzając, że zawsze największą gwarancją bezpieczeństwa przed wojną, w jakiegokolwiek części świata, jest ścisła współpraca imperjum brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych.

Baldwin następnie wyjaśnia, uzasadniając zwiększenie angielskich sił lotniczych, że jeśli

Aleja Marszałka Piłsudskiego w Poznaniu

POZNAN. (Pat). Zarząd miejski Poznania na posiedzeniu w dniu 28 maja przemianował ul. Wjazdową, część ulicy Zwierzynieckiej oraz św. Marcina oraz odcinek przylegający do ul. Wjazdowej na aleję Marszałka Piłsudskiego.

Goering przybył do Jugostawji

SOFJA (Pat) — Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Generał Goering i osoby towarzyszące mu udały się z lotniska Bozuriszte samolotem do Raguzy. Na chwilę przed startem samolotu przy był na lotnisko król Borys III w towarzystwie swego szwagra księcia heskiego, który w czasie pobytu gen. Goeringa w Sofji był gościem domu królewskiego. Obecni na lotnisku powitali gen. Goeringa i towarzyszące mu osoby.

BIAŁOGRÓD. (Pat). Na lotnisku w Skoplje lądował samolot, którym przybył z Sofji premier Goering i towarzyszące mu osoby. Goering odleciał następnie do Mostaru, skąd samochodem wyruszył w dalszą podróż do Dubrownika.

Orkan nad północną Francją

PARYŻ, (PAT). — Orkan, który przeszedł we wtorek nad północną Francją, największe szkody wyrządził w Amiens. Woda zalała całe n'e miasto, miejscami sięgając 2 metr. tak, że mieszkańcy musieli przenieść się na górne piętra. Strzelnica wojskowa została zupełnie zniszczona. Tor kolejowy między Amiens i Amale jest w kilku miejscach podmyty. Kilkanaście domów robotniczych na przedmieściu zostało zupełnie zniszczonych przez wodę.

O wielkich szkodach wyrządzonych przez burzę donoszą z Lille, Metz i innych miejscowości, gdzie pioruny zabiły kilka osób. W Paryżu burza trwała trzy godziny. Jeden z piorunów uderzył w gmach trybunału handlowego i spalił jedyną flagę na dachu.

Wielka Brytania bierze wraz z zaprzyjaźnionymi państwami udział w systemie zbiorowego bezpieczeństwa, to trzeba aby wniosła ona należała od niej część.

Powracając następnie do sprawy paktu lotniczego Baldwin zaznacza, że obecnie nadarza się może lepsza sposobność, niż kiedykolwiek dokładnego rozpatrzenia tej sprawy. Nie sądzę, mówił Baldwin, aby jakiegokolwiek naród pragnął wojny. Narazie przynajmniej niema ani jednego narodu w Europie, któryby nie myślał poświęcić wszystkich swoich wysiłków dla przewyżnienia stojących przed nim trudności.

W wielkim stopniu przyczynić się mogło, dla uspokojenia umysłów w Europie, zebranie się przedstawicieli wszystkich mocarstw i powzięcie idei ograniczenia lub zaniechania niektórych zbrojeń.

W zakończeniu Baldwin oświadczył, że „moim celem i celem rządu Wielkiej Brytanji jest utrzymanie za wszelką cenę bezpieczeństwa naszych wysp, oraz współpracy, o ile możności, w harmonji ze wszystkimi narodami, której bezpośrednim celem winno być staranie się osiągnięcia ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa narodom europejskim“.

Min. Eden o przyjaźni Anglii i St. Zjednoczonych

LONDYN, (PAT). Agencja Reutersa donosi, że minister Eden wygłosił dziś przemówienie, w którym między in. oświadczył, iż przyjaźń W. Brytanji ze Stanami Zjedn. jest sprawą wielkiej doniosłości. Przyjaźń ta istnieje i będzie wzrastała. Wszystko, co będzie można zrobić, aby ją rozszerzyć, uczyniono z całą gorliwością.

RZĄD FRANCUSKI

domaga się od parlamentu pełnomocnictw w sprawach finansowo - gospodarczych

PARYŻ. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych minister finansów Germain - Martin odczytał w imieniu rządu deklarację uzasadniającą zgłoszony projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Rząd oświadcza w deklaracji, że spekulacja międzynarodowa, zmierzająca do osiągnięcia zysku na niższe waluty obcych, zaatakowała ostatnio dewizy krajów bloku złotego. Ponieważ zarządzenia obronne przedsięwzięte przez Holandję i Szwajcarię sparaliżowały te machinacje, spekulacja zwróciła się przeciw walucie francuskiej. Wskutek kampanji niektórych organów prasowych krajowych i zagranicznych waluta francuska była przedmiotem kilkakrotnych ataków.

Charakteryzując sytuację gospodarczą państwa, rząd oświadcza, że w gruncie rzeczy nic nie usprawiedliwiało specjalnego alarmu w dziedzinie ekonomicznej. Również z punktu widzenia monetarnego nie może wzbudzić niepokoju, gdyż frank ma 80 proc. pokrycia w złocie. Niestety, mimo wielkie usiłowania w ciągu ostatnich czterech lat deficyt budżetowy nie został opanowany. Wzrost tego deficytu z roku na rok obciąża zobowiązania państwa i powoduje zanik zaufania, co z natury rzeczy wytwarza stan zagrażający walucie zarówno w oczach obywateli jak i zagranicy. Deficyt ten dowodzi, że Francja utrzymuje wydatki na poziomie nie odpowiadającym zdolności płatniczej jej mieszkańców i że odwołując się do kredytów na rażą się na ryzyko wyczerpania źródła tych kredytów.

Mówiąc o sposobach opanowania pogarszającej się sytuacji, minister wskazał, że nawet przedsięwzięte ostatnio za rządzenia Banku Francuskiego, podnoszące stopę procentową, nie osiągnęły celu. W ciągu ostatnich trzech dni odpływ złota osiągnął 3.000.000.000 frs., podczas gdy w jednym tylko dniu 27 maja odpływ ten wyraził się liczbą 1.160.000.000 frs. W tych warunkach, głosi deklaracja, rząd ma obowiązek wykonać opinii, że jest zdecydowany działać szybko i przezwyciężyć największą trudność, jaką jest deficyt budżetowy, wypowiadając się kategorycznie przeciwko dewaluacji franka.

Ścisłe zrównoważenie wydatków państwowych nie wystarcza do uzdrowienia finansowego. Uzdrowienie budżetowe winno się zawierać w całości zarządzeń przeznaczonych do ożywienia całokształtu życia gospodarczego kraju. Z tego powodu rząd domaga się od parlamentu, aby przelanie władzy, którą parlament zamierza mu powierzyć, przekroczyło dziedzinę finansową i objęło całokształt gospodarczego uzdrowienia.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych rząd zdecydowany jest poczynić wszelkie wysiłki na rzecz stabilizacji wa-

luty, jak również zamierza współpracować nad konkretnym wnioskiem mającym na celu rozwój handlu międzynarodowego.

W zmniejszeniu wydatków publicznych minister widzi przede wszystkim główny cel, to jest ulżenie ciężarów podatkowych.

W zakończeniu przemówienia minister, zwracając się do parlamentu, stwierdził, że, aby uspokoić opinię i zgnieść spekulację, potrzebna jest uchwała parlamentu, który potwierdziłby w ten sposób wolę utrzymania waluty i kredytu publicznego, uzdrowienia finansów i życia gospodarczego, a który pozwoli rządowi przedsięwziąć z konieczną szybkością potrzebne zarządzenia.

Wreszcie minister złożył izbie projekt ustawy, który w jednym artykule głosi:

Senat i izba deputowanych przekazują rządowi możliwość przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń mających moc ustawy do dnia 31 grudnia 1935 r., celem uzdrowienia finansów publicznych ożywienia działalności gospodarczej, obrony kredytu publicznego i utrzymania waluty.

dekrety w tej sprawie uchwalone przez

radę ministrów mają być następnie przekazane do ratyfikacji izbie przed 31 lipca 1936 r.

Po odczytaniu deklaracji i złożeniu wniosku przewodniczący udzielił głosu deputowanemu socjalistycznemu Blumowi, który wystąpił z krytyką programu rządowego.

Złożony przez rząd projekt odesłano do komisji finansowej. Dyskusja nad nim na plenum izby odbędzie się we czwartek.

Zwolennicy dewaluacji wzmożli akcję

PARYŻ. (Pat). W związku z dzisiejszą debatą parlamentarną akcją zwolenników dewaluacji przybrała na sile. Wyrazem tego jest m. in. fakt, że „Le Petit Journal”, oddawna wypowiadający się za dewaluacją, poświęcił dziś dodatkowo cztery pierwsze strony propagandzie dewaluacji, zamieszczając artykuły przywódcy centrum republikańskiego byłego ministra finansów Paul Reynauda, lidera neo-socjalistów deputowanego Deata oraz opinie kilku wybitnych parlamentarzystów, wypowiadających się za dewaluacją.

Wiadomości z Kowna

OSTATECZNE REDAGOWANIE NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU.

„Diena“ podaje, że Rada Stanu pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości St. Szylingasa opracowuje w pośpiesznym trybie kilka projektów doniosłych ustaw, które będą miały wielkie znaczenie dla polityki wewnętrznej i za graniczej.

M. in. opracowywana jest w ostatecznej formie nowa ordynacja wyborcza do Sejmu.

SPRAWA PRASOWA VOLDEMARASA

Z Kowna donoszą: Najwyższy trybunał litewski rozważył dziś skargę kasacyjną byłego premiera litewskiego Voldemarasa, który wyrokiem sądu apelacyjnego skazany został na 6 miesięcy więzienia za artykuł w jednym z czasopism. Trybunał ze względów formalnych wyrok uchylił i nakazał rewizję procesu. Prof. Voldemaras odbywa obecnie karę 12 lat więzienia, na którą został skazany po próbie zamachu dokonanej w dniu 7. 6. 1934 r. (Pat).

—oO—

Katastrofa kolejowa na Ukrainie

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

Z Moskwy donoszą, że na szlaku Rostow—Charków wykołcił się pociąg osobowy wskutek złego nastawienia zwrotnicy.

Według doniesień 27 osób odniosło cięższe lub cięższe obrażenia. 4 rannych zmarło.

Tragiczna śmierć 3-ch górników

KATOWICE, (PAT). — We wtorek w kopalni Silesia przynęcony został oderwanymi ze stropu kamieniami 38-letni górnik Antoni Koska, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

Również na Śląsku Opolskim w kopalni „Szczęście Ludwika“ zostali zasypani dwaj górnicy. Nieszczęśliwi ponieśli śmierć na miejscu.

Poprawki w projekcie ordynacji wyborczej do Senatu

Rozeszła się pogłoska, że grupy konstytucyjnej do senatu parę istotnych poprawek. Pierwsza z nich rozszerza czynne prawo wyborcze na obywateli którzy ukończyli średni zakład naukowy. Druga poprawka rozszerza czynne prawo wyborcze na wojskowych znajdujących się w czynnej służbie i na ofic. rez. W ten sposób liczba osób uprawnionych do głosowania podwyższona zostanie w stosunku do pierwotnego projektu o prawie 100 procent. Według pierwotnego projektu przewidywano, że liczba ta wynosić będzie 230 do 250 tysięcy osób. Liczba ta byłaby podniesiona do prawie pół miliona.

Potwierdzenia tej ciekawej informacji ze źródeł oficjalnych nie zdołaliśmy uzyskać.

S. P.

WŁADYSŁAW CIUNOWICZ

legjonista z ceuzemem Owyżynnego Kursu Podchorążych Rezerwy w 5 p. p. Legjonów, urodzony dnia 25 sierpnia 1910 roku, zmarł dnia 26 maja 1935 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła po Trynitarskiego na cmentarz wojskowy odbędzie się dnia 29 maja 1935 roku o godz. 9.30, o czym zawiadamiam.

Dowódca, kadra i uczniowie D. K. P. R. w 5 p. p. Leg.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 56 nasza ukochana żona, matka i siostra

B. P. PAULINA IWANTER

o czym zawiadamiam w głębokim smutku

RODZINA

Eksportacja zwłok odbędzie się dziś, we środę 29 maja o godzinie 1-ej po poł. z mieszkania przy ulicy Mickiewicza 24.

Bójka radnych na posiedzeniu w Łodzi 7 osób rannych

ŁÓDŹ, (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej w czasie trzeciego czytania budżetu doszło do gwałtownego zajścia. Po uchwale niu subsydjum dla teatru miejskiego, radny Urbach z PPS. krzyknął: Precz z polskimi hitlerowcami!

Po okrzyku tym rozpoczęła się wrzawa na ławach radnych stronnictwa narodowego, którzy chwycili za krzesła i rozpoczęła się bójka. Najczynniejszy w niej udział brali radni obozu na rodowego Szernik, Kożuchowski i Kowalski. — Najbardziej ucierpiał radny Nutkiewicz z Bundu. Lżej ranni są radni Goliński z PPS., Minberg — prezes gminy starozakonnych w Łodzi. Poza tym są ranni Kwiatkowski i Sośniak z obozu narodowego oraz Russ i Fain ze zjednoczonych frakcji żydowskich.

Przewodniczący był zmuszony przerwać posiedzenie. Porządek na sali przywróciła dopiero policja, którą wezwał komisarz rządowy inż. Wojewódzki.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Grupy konstytucyjne B. B. W. R. przyjęły projekty ordynacji wyborczych

Dzisiaj połączone grupy konstytucyjnej BBWR. zakończyły obrady nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu i ustaliły zasadnicze podstawy tego projektu. W ten sposób trzy projekty ustaw, a mianowicie: ordynacja wyborcza do Sejmu, ordynacja wyborcza do Senatu i projekt ustawy o wyborze Pre-

zydenta Rzeczypospolitej zostały przez grupy przyjęte.

W sobotę b. tygodnia odbędzie się plenarne posiedzenie klubu BBWR, na którym zostaną zreferowane wszystkie trzy wyżej wymienione projekty, poczem po przyjęciu przez klub zostaną złożone do łaski marszałkowskiej.

Konferencje P. Prezydenta R. P.

Z cyklu konferencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zainaugurowanych konferencją w dniu 22 maja, odbyła się wczoraj II skoła konferencja poświęcona tym razem sprawie użytkowania po-

życzki inwestycyjnej, oraz omówieniu zagadnień zbożowych.

W konferencji tej wzięli udział: p. premier Sławek, minister Zawadzki i minister Poniatowski.

6.000 osób z b. burżuazji wysiedlono w ZSRR do Azji

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Z rozporządzenia komisarjatu spraw wewnętrznych ZSRR. 600 osobom pochodzenia burżuazyjnego odebrano prawo pobytu w miastach: Leningrad, Charków, Kijów, Kalinin, (dawniej Twer) i Gorkij

Wszystkim tym osobom kazano wraz z rodzinami opuścić wymienione miasta w ciągu 7 dni i wyznaczono im na miejsca pobytu różne miejscowości w Azji Śr. Niektórzy z wysiedlonych mimo pochodzenia burżuazyjnego, zajmowali pewne stanowiska w Związku Sowieckim.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KAPIELE KASKADOWE. ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI —

CENY NIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierp., 15 sierp.—1 paźdz.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa.

Wieniec solidarności

Silny kordon służby bezpieczeństwa oddzielał tłum warszawski od oficjalnych delegacji, towarzyszących żałobnej wędrowce Wodza na ostatnią przyjeżdżającą defiladę.

Gdzieś w okolicy ulicy Chmielnej kordon ochronny został przerwany. Jakiś głos, jakaś chwila szamotania i z tłumem, poprzez granatową barjerę policji, wypłynął na wolne miejsce za konduktem piękny wieniec, niesiony przez kilku ludzi.

Zastanawiającem było, kto się tak z okazaniem hołdu spóźniał? Jaka to delegacja przerywa kordon, by się z konduktem połączyć? Kogo reprezentują ci niosący wieniec szarzy, zmęczeni ludzie, odbijający skromnym ubiorem od złota, piór, szamerunków ambasadorskich i wojskowych.

Wieniec miał wstążki. Nie pamiętam co mówił napis o Marszałku, lecz na drугiej wstędze — tej wskazującej ofiarodawcę — było tylko jedno, jedyne słowo:

Bezrobotni.

To najniebezpieczniejsi składali hołd pamięci Wodza.

Wśród opisów uroczystości pogrzebowych, między nazwiskami delegatów reprezentujących siłę mocarstw i osoby szefów państw, ten hołd — niemal bezimienny — wymknął się uwadze sprawo zdawców.

Dlaczego tak się stało? Nie wiadomo. Może zawsze dołą opuszczonych i nieszczęśliwych jest mieć najmniejszy głos, być najbardziej samotnym. A przecież, w tej imponującej zgodności hołdu całej zagranicy i całego naszego społeczeństwa, ten właśnie objaw czci, ów wieniec bezrobotnych, był jednym z najwazniejszych i najwymowniejszych symboli.

Najwymowniejszych, bo w nim właśnie ujawniła się ta sprawiedliwa ocena wielkości odchodzącego Wielkiego Ducha, która nakazała najbardziej nawet zawiedzionym oddać hołd życiu, co w całości i do ostatniej minuty poświęcone było pracy dla ogółu. Najważniejszych, bo w chwili przełomowej, wieniec od bezrobotnych aktualizował zagadnienie podstawowe dla Państwa wagi.

Wobec straty Tego, który pewną ręką kierował naszą nawą państwową, społeczeństwo poświęca gros swych za interesowań sprawom ustrojowym, politycznym, personalnym. Jest to i rozumiało i dobre, gdyż dowodzi, że apatia wynikająca z kryzysu nie ogarnęła jeszcze całkowicie tego społeczeństwa.

Jednak polityczne zainteresowania nie powinny ani na chwilę odrywać naszej uwagi od równie ważnego problemu tego przekleństwa doby obecnej, jakim jest bezrobocie. Przychodzi tu powtarzać stare, ale niestety nieprzebrzmiałe prawdy. Straszny jest los tysięcy młodzieży kończącej naukę, a skazanej zgóry na bruk ulic, owo naj-

idealniejsze miejsce zatraty zdrowia, ciała i duszy.

Dziś, gdy nie pieniądź, nie stan posiadania, bo jakże kruche są te wartości — ale możliwość pracy staje się coraz wyrażniej synonimem szczęścia, setki tysięcy obywateli żyje pod grozą nieszczęścia, ruiny materialnej i moralnej, jaką brak pracy powoduje.

Nie rozwiązały tego zagadnienia osłabione Stany Zjednoczone, mimo miliardowych sum poświęconych na roboty publiczne. Podobnie niemiecka inflacja kredytowa i zapchanie kas Banku Rzeszy weksłami pracy zmniejsza wprawdzie poważnie bezrobocie, lecz zagraża walucie i zmusza gospodarstwo niemieckie do sztucznej i nieprodukcyjnej wytwórczości ersatzów, pchając je ku autarkji.

Program polskiej Partji Pracy nie liczy się w wystarczającej chyba mierze z zasobami pieniędzmi kraju i mógłby godzić w postulat wewnętrznej kapitalizacji pieniężnej. Zwieranie nożyc cen i oddziaływanie tą drogą na wzrost spożycia wewnętrznego, w celu ożywienia wytwórczości, zawodzi z powodu trudności poddania powszechnej deflacji sztywnych elementów kosztów produkcji.

Wszystkie te sposoby dają małe rezultaty. Albo są nie do zastosowania u nas, z powodu braku środków pieniężnych, lub stanowią to poważne ryzyko, że dając ulgę, wynikającą ze sztucznego, kosztownego nakręcania konjunktury, mogą wywołać tem silniejsze załamanie, jeżeli depresja gospodarcza będzie się przedłużać.

Trudności jednak wewnętrzne w rozwiązaniu zagadnienia nie powinny umniejszać wysiłku w tym kierunku także na polu międzynarodowym. Walka z bezrobociem jest u nas nader trudna, bo

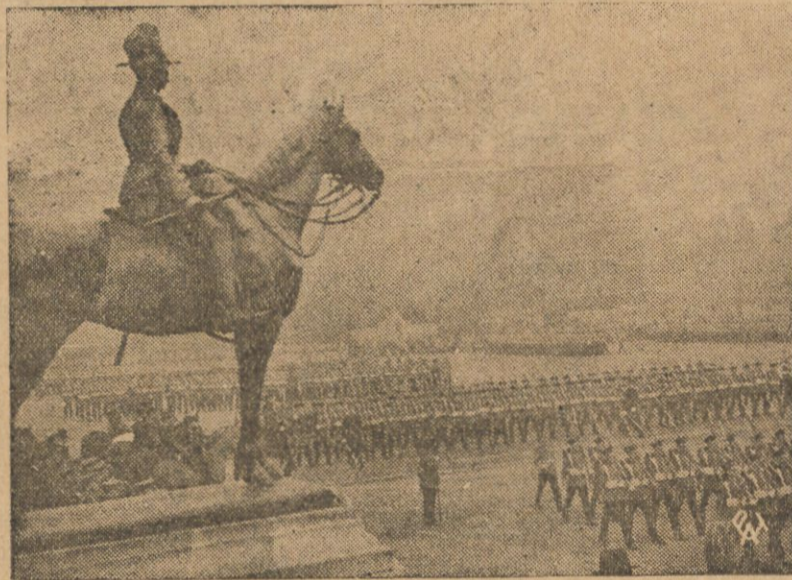
Polska jest jednym z nielicznych krajów, które wykazały w 1934 r. ilościowy wzrost bezrobotnych. Zanim jednak zostanie opracowany plan radykalnej walki z tą klęską, radykalniejszej, niż to dają bieżące projekty inwestycyjne, jest rzeczą podstawową, by duch solidarności i współpracy nakazał wszystkim, każdemu na jego placówce, przyczynić się do wzrostu stanu zatrudnienia w Polsce. Sprawa to bodaj równie wielkiej wagi, jak kwestja ustroju Państwa. Poczucie odpowiedzialności za los tych — z tamtej strony życia — powinno przeniknąć całe społeczeństwo. Usługi muszą być w tym celu robione przez wszystkich z ich osobistych interesów. Ofiary musi ponosić tak świat pracodawców, jak pracowników, tak Państwo, jak samorząd i życie prywatne. Wysiłkom Rządu sekundować powinna inicjatywa społeczna należycie wytworzyła i zorganizowana. Statut Funduszu Pracy (§ 20) przewiduje powołanie, opartych o czynnik obywatelski, komitetów walki z bezrobociem. Realizacja tej myśli nie powinna być odwołana.

Sprawa ta szczególnie aktualną jest dziś, gdy zjednoczeni być powinniśmy w pracy, stosownie do wskazań testamentu Tego, co od nas odszedł.

Niechaj piękna manifestacja solidarności bezrobotnych z całym społeczeństwem, ujawniona w chwili pogrzebu Marszałka, nie pozwoli zapomnieć temu społeczeństwu, w imię wzajemnej solidarności, o obowiązku wyciężonej pracy nad codziennym, praktycznym rozwiązaniem kwestji bezrobocia, tego najboleśniejszego i wciąż palącego zagadnienia naszej polityki, gospodarstwa i socjologii.

Lech Jarociński.

Przygotowania do urodzin królewskich



70-e urodziny króla Jerzego V-go, przypadające w całej Anglii. W Londynie odbędzie się wielka się rozpoczęły. Na zdjęciu widzimy oddziały

w dniu 3 czerwca będą uroczyste obchodzone parada wojskowa, do której przygotowania już gwardji królewskiej podczas ćwiczeń do parady

Halina Korolcówna

Na szerokiej drodze

Portant la plaque Nationale
W — 1944 (PL)

X.

Młody Hindus w ubraniu europejskim rozmawia ze mną po angielsku. Namawia do pozostania w Mall. Parę dni temu jeździł rowerem do Nushki. Droga jest zła. Dwie rzeki rozlane. Błoto. Wodę miał wyżej kolan. Torem posuwać się nie sposób. Wchodzi w góry, nieraz idąc skalną ławką.

Jednak jedziemy. Jest już tak mało do zrobienia. Musimy być w Nushki przed nocą. Droga skręca na prawo. Daleko odbiega od toru, gubi się. Znajdujemy. Równa i sucha.

Pierwsza rzeka. Poszarpane łożysko. Woda płytka. Zygzakami motor bierze. Pustynia się zaludnia. Chaty, pola uprawne, góry co raz bliższe. Znów woda. Teraz wązki mostek nad strumieniem. Kil-

kadziesiąt metrów rozmokłej gliny. Stach szarżuje i wpada. Motor zahamowany grzęźnie, ślizga się. Koła nie kręcą się. Ani w tył, ani w przód. Siedzimy po środku. Nie mamy siły wypchać. Zaczynam płakać. Teraz już wiem, że jeszcze co najmniej jedną noc będę spała w tem błocie. Czuję straszliwy skurcz głodu. Stach, podcięty memi łzami zaczyna pchać.

Pół żywi wyłazimy jakoś na suchą drogę z powrotem. Idę szukać objazdu. Przez pola i rowy pokazuję drogę. Przejechał. Wspinamy się w góry. Tak do zachodu słońca.

Z daleka w złotej poświacie widzimy małe miasteczko. W tej chwili zagradza nam drogę ostatnia woda. Bystro pędzi rozchukana rzeka kilku ramionami po dnie kamienistego łożyska. Jest po kolana, ale twarde. Motor bierze zakosami.

Tego wieczora wjeżdżamy do Nushki. Skończona walka z pustynią. Obrońcy, brudni, oblepieni błotem, głodni jak wściekle psy, ale dumni, bo zwyciężyliśmy śmierć, słoną, straszną pustynię i nasz B. S. A. był pierwszym motocyklem który kiedykolwiek się ważył zapuścić

w jej straszliwe piaski.

Gdzie teraz się zwrócić — nie wiemy. Stach staje na środku ulicy. Namysłamy się kogo szukać. Wraca czterech chłopców z tenisa. Smukli, w strojach hinduskich, z raketami w rękę. Witają nas jak starych znajomych radosnym hallo, pytają o drogę. Zostają sama. Stach z chłopcami poszedł szukać białego człowieka.

Przychodzi małe baludźatko. Patrzy na mnie, coś opowiada. Potrząsnął głową zrezygnowany i poszedł. Czuję zmęczenie. Bezsilnie zapadam się w głąb koszyka.

Miasteczko rzucone w piach pustyni. Dalej góry czarną ramą zamykają drogę do Quetta. Na wysokim wzgórzu stoi sąmotne bungalow. Anteny radja, ogród. Och, jakże zazdroścę tym, co tam mieszkają.

Wraca Stach. Mamy gdzie spać. Zaprośzeni do oficera angielskiego. Motor wraca w kierunku wzgórza. Serpentina wjazd. Most zwodzony. Brama — i jestem przed tem bungalow, oglądanym z pyłu drogi i miasteczka. Rasowe pieski całym stadem biegają mi na spotkanie.

Schorzenia nerwowe, porażenia

należy leczyć w



INOWROCŁAWIU
ZDROJU

Wielki Zakład Przyrodolecznicy. Elektroterapia. Oddziały Wodolecznicze. Emanator um Radowe Inhalatorium. Wielki Park Zdrojowy, spacer, wycieczki. Kuracje ryecz. łowe. — Informuje Zarząd Zdrojowski.

St. Zjedn. po decyzji trybunału w sprawie N. R. A.

PARYŻ. (Pat. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych nosi się z zamiarem odwołania się do kongresu lub nawet bezpośrednio do narodu amerykańskiego w związku z decyzją trybunału najwyższego, który jednym pociągnięciem pióra sparaliżował całą działalność NRA.

Wydano polecenia wstrzyman'a wszelkich kroków przeciw osobom, które nie zastosowały się do przepisów NRA. Jak się zdaje kongres udzieli swego poparcia prezydentowi. Jak wiadomo pomiędzy prezydentem a przewodniczącym demokratów osiągnięto już porozumienie w sprawie przedłużenia działalności NRA na okres 2-letni.

PRASA.

NOWY JORK. (Pat.) Dyrekcja dziennika „New York Herald Tribune“ polecała zdjęć ze swego budynku emblematy „niebieskiego orla“, celem zaznaczenia swej aprobaty dla decyzji najwyższego trybunału w sprawie NRA.

„New York Times“ nawiązując do tej decyzji pisze iż są wszelkie powody do zadowolenia, gdyż decyzja trybunału zbiega się ze zmianą, jaka dokonana się w opinii publicznej.

Kongres oszczędnościowy za stabilizacją walut

PARYŻ. (Pat.) Trzeci międzynarodowy kongres oszczędności, który właśnie zakończył swe obrady w Paryżu i w którym brało udział 1200 delegatów z 30 krajów, przyjął rezolucję pod adresem rządów reprezentowanych państw, wypowiadającą się za stabilizacją walut.

Wrzenie kalendarzowe w Rumunji

BUKARESZT (Pat) — Według komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych w wiosce Cucova, departamentu Putna, 8 chłopów, przeciwników nowego kalendarza, zabarykadowało się od kilku dni w miejscowej cerkwi i poturbowało dotkliwie 2 chłopów, którzy chcieli opuścić cerkiew. Ponieważ interwencja prokuratora, który temu towarzyszyło kilku policjantów, nie dała rezultatów, pozostali mieszkańcy wioski przypuścili szturm do cerkwi i zniszczyli ją. W czasie starcia 2 osoby zostały zabite, a 8 odniosło rany. Dokonano szeregu aresztowań. Incydent powstał na tle czysto religijnem.

ZSRR przystąpił do konwencji weterynaryjnej

MOSKWA (Pat) — Z Genewy donoszą, że ZSRR przystąpił do konwencji weterynaryjnej.

W progu wita pan domu z serdecznością starego, dobrego znajomego. Mówi po francusku. Wchodzę wprost do living-room. W błocie, obdarta. W błękitnym cieniu lamp, przy kominku wysmukła, złotowłosa pani. Za chwilę brudna, jak jestem, tonę w klubowym fotelu ze szklanką gorącego gin'u w rękę i tureckim papierosem w zębach.

Dwa cocker—spaniele na kolanach. Czyżbym to ja była tutaj i godzinę temu w błocie pustyni?

Wykapani, przebrani w czyste ubrania państwa domu siedzimy przy stole. Jarzą się świece. Złote płomyki ślizgają się po politurze drzewa, po koronkach nakryć, srebrach i kryształach. Czarna kawa przy kominku i spać.

W nieskazitelnej pościeli. Naprawdę jest tak czysta, że siedzę przy naszym kominku i patrzę z zachwytem. Nagrzana przy ogniu wślizguję się pod kołdrę. Tam czeka mnie niespodzianka. Pęcherz z gorącą wodą. Miłośnie przytulam go do pełnego brzucha i żądam od Stacha wyjaśnień.

Właściwie skąd ja się tu znalazłam? Więc było tak. Stach szukał europej-

Bunt w pustyni Iraku

Trzy pierwsze wyrazy są tytułem słynnej książki zmarłego przed kilku dniami pułk Lawrence'a — niekoronowanego króla Arabii. Całość zaś jest wyrazem stanu rzeczy, panującego od pewnego czasu w królestwie Faisala, najbar dziej oddanego przyjaciela zmarłego Anglika. Lawrence i Faisal — te dwa imiona spłotyły się w czasie wojny światowej nierozdzielnie. Dwaj ci ludzie wykuwali wojenną i powojenną historię Bliskiego Wschodu.

IRAK.

Depesze od dłuższego już czasu sygnalizują o wypadkach w Iraku. Buntują się jakieś szczypty arabskie, niezadowolone z Faisala i Anglików razem wziętych. Stłumienie buntu w pustyni przychodził widocznie władzom iracko-angielskim z pewną trudnością, gdyż wciąż jeszcze nie ma decydujących pod tym względem wiadomości. Powstańcy poczynają sobie wcale energicznie, sądząc z zestrzelenia angielskiego samolotu wojskowego.

Irak jest dużą, bo liczącą 400 tys. km. kw. krainą, długą na 1000 km., szeroką na 500, a włożoną pomiędzy Persję od Wschodu, Syrię od północy, Transjordanję i Nedż od zachodu, wreszcie zatokę perską od południa. Całość stanowi właściwie Mezopotamję, leżącą na gruzach starożytnej Babilonii w dorzeczu dwóch potężnych, jakże nam dobrze z 4-ej gimnazjalnej znanych rzek: Tygrysa i Eufratu. Najmłodsze, bo liczące zaledwie trzeci rok istnienia państwo — na gruzach państwa najstarożytniejszego, współczesnego z Egiptem faraonów.

Na terytorjum Iraku przebywa 3 milj. ludności, mocno pod względem narodowościowym mieszanej, bo składającej się z: Arabów (70%), Kurdów, Turków, Persów, Ormian, Syryjczyków, Turkmenów, Europejczyków (tych ostatni ch najmniejsi). Nie przeto dziwnego że w takiej mieszance narodowości wybuchają od czasu do czasu tarcia, zamieszki, nieporozumienia i bunty, zwłaszcza jeżeli chodzi o zapalnych i wojowniczych „synów pustyni“ — Arabów.

BAGDAD.

Stolicą kraju i siedzibą Faisala jest Bagdad — legendarny gród Harun al Raszyda, miasto z baśni Scheherazydy. Wprawdzie dzisiejszy Bagdad mało przypomina wspaniałość z „Tysiąca i jednej nocy“, tem niemniej stanowi znaczny ośrodek handlu perskimi dywanami, kaszmirskimi szalami, jedwabiami, szafranem, opium, wełną, tytoniem i daktylami. Targowisko barwne i nawskroś orientalne.

Do największej świetności doszedł Bagdad jednak nie teraz — jako stolica nowokreowanego państwa Iraku — a przed tysiącem lat za rządów Abbasydów, których najwybitniejszym przedstawicielem był właśnie współczesny Karolowi Wielkiemu Harun al Raszyd. On to przyzdobił miasto we wspaniałe budowle, wznosił przepyszny pałac dla siebie i swych potomków, rozciągał troskliwą opiekę nad handlem i rzemiosłem, otaczał się uczonymi, poetami, muzykami. Ten wschodni Wawrzyniec Wspaniały uczynił dla Bagdadu tyle, że przeszedł do legendy, jako mądry i sprawiedliwy Kalif. Według innej, tym razem chrześcijańskiej legendy, stał Harun al Raszyd wspaniałe dary Karolowi Wielkiemu, przyczem specjalnie ucieszył wzrok za chodniego władcy barbarzyńskich Franków kun sztownym zegarem, arcydziełem wynalazczości w owej epoce klepsydr i zegarów słonecznych. Dodajmy, że założycielem Bagdadu był jeden z przodków Harun al Raszyda — Almanzor. Oczywiście nie ten Almanzor, o którym pisze Mickiewicz w „Konradzie Wallenrodzie“. Piękne, bogate miasto Wschodu, wspaniałe wykwił cywilizacji i kultury muzułmańskiej, uległo w trzynastym wieku najściu groźnego Tamerlana. Z Bagdadu nie pozostał kamień na kamieniu. Oslawiony zdobywcą kazał wprawdzie budować piramidy, ale... z głów, ucieleń pokonanych. W ciągu wieku znajdował się podupadły Bagdad we władaniu tureckim. Przed kilkudziesięciu laty zwrócił na Bagdad i w ogóle Irak uwagę Anglii. Zapachniała im nafta, której obfite źródła znajdują się na północ od Bagdadu w Mossul.

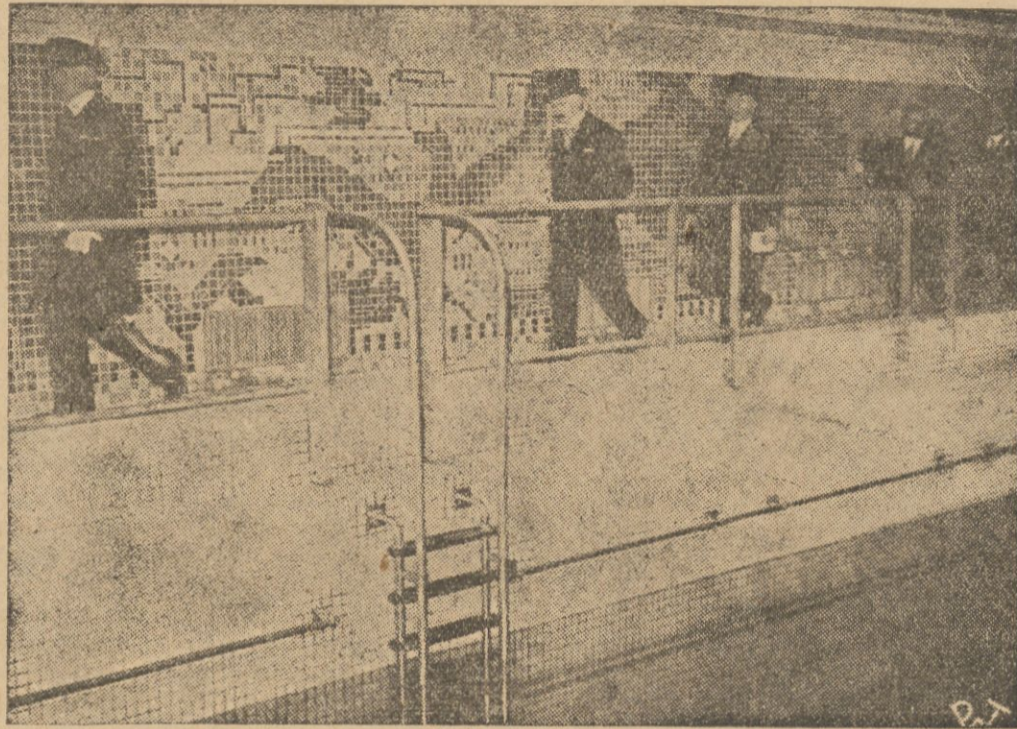
Zaczęła się ekspansja angielska od zatoki Perskiej.

FAISAL SYN HUSSEINA.

Dzisiejszy władca Iraku, który usiłuje uporać się z buntem wojowniczych szczyptów arabskich, ma za sobą bogatą przeszłość, Faisal, syn Husseina, występował w pierwszych latach wojny po stronie mocarstw centralnych. Jako wassał sułtana brał on w 1916 roku na czele swych Arabów udział w słynnej próbie niemiecko-tureckiej — opanowania kanału Suezkiego i zadania w ten sposób ostatecznego ciosu Anglikom na Bliskim Wschodzie. Pod groźnym naciskiem wojsk tureckich, prowadzonych przez instruktorów niemieckich, zdecydowali się Anglicy posłać w tamte okolice płk. Lawrence'a. Spryt tego ostatniego, w połączeniu z angielskim złotem, zrobił swoje. Na tyłach wojsk tureckich wybu-

choło arabskie powstanie. Faisal w styczniu 1918 roku nad Morzem Martwym decyduje się (za namową Lawrence'a) opuścić państwa centralne i przetrząca się na stronę Ententy. W nagrodę za ten czyn obiecuje mu Lawrence solenne koronę królewską. Ambitny Faisal syn króla Husseina walczył u boku Lawrence'a jak lew. Potęga Porty Otomańskiej kurczy się z dniem każdym. W końcu nastaje koniec wojny. Lawrence z Faisalem jadą do Wersalu po koronę. Anglia nie kwapi się jednak do tego. Dwaj przyjaciele wyjeżdżają: Faisal rozczulony, zaś Lawrence oburzony na Anglię. Dopiero w dwa lata później Faisal wkłada na swe skronie koronę mandatowego obszaru angielskiego Iraku. W r. 1932 Irak zyskuje niepodległość, acz mocno ograniczoną przez angielskiego wysokiego komisarza w Bagdadzie. NEW.

„Normandie“ wyrusza w pierwszą podróż



Największy parowiec transatlantyczny „Normandie“ odbył swą pierwszą podróż z doków Saint Nazaire, gdzie go zbudowano do Hawru, który będzie jego macierzystym portem. Podróż ta jest próbą przed pierwszym kursem przez Atlantyk. Na zdjęciu prezydent Republiki Francuskiej Lebrun zwiedza wspaniały basen na „Normandie“.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Starzy endecy rodzą...

We wczorajszym „Dzienniku Wileńskim“ przeczytaliśmy ze zdumieniem, następujące trzyszpaltowe tytuły:

„Narodziny naszego pisma.

Wczorajsza noc w naszej redakcji“.

W pierwszej chwili nie wierzyliśmy oczom — jak się to mówi. „Co on robi w nocy“? — ten „Dziennik Wileński“? Co mógł porodzić stary organ endecki? Do jego możliwości rozrodczych nie mieliśmy nigdy nadmiernego zaufania.

Wyjaśnił to tytuł następny mniejszymi już literami wydrukowany, a brzmiący: „Młodzież w lokalu „Warszawskiego Dziennika Narodowego“. Oto „Dziennik Wileński“ od niedawna stał się mutacją „Gazety Warszawskiej“, czyli stanął zewnętrzną okładką wileńską do warszawskiej treści tego pisma.

„Gazeta Warszawska“ po znanem skompro-

mitowaniu się przestała wychodzić. Wydawcy jej pobiegli czempredziej po radę do głowy i wynaleźli na to sposób. Zmienili tytuł „Gazeta Warszawska“ na „Warszawski Dziennik Narodowy“ i uznali, że w ten sposób sprawa jest załatwiona. Umowa, jaką z „Gazetą Warszawską“ zawarł „Dziennik Wileński“ obowiązuje widocznie w dalszym ciągu, gdyż wczorajszy numer tego pisma przyniósł środek „Warszawskiego Dziennika Narodowego“.

Stąd doszło do owych nieoczekiwanych porodów w starym jak świat „Dzienniku Wileńskim“. Opowieść o urodzinach dotyczyła pisma warszawskiego.

Z opowieści tej dowiadujemy się, że do lokalu redakcji przybyli młodzi, a mianowicie:

„Przyszli: studenci, robotnicy, rzemieślnicy, a także elita intelektualna: młodzi

czyka. Pyta o doktora. Ten jest hindusem i to bardzo nieprzyjemnym. Sportowy dragoman tłumaczy Stachowi by zajechał do Dac Bungalow. A przedtem zameldował się do Polityczal agent oficera angielskiego. Stach idzie do biura. Powitanie i pierwsze pytanie gdzie jest pańska żona. Już od pięciu dni czekamy was z niepokojem. Naturalnie niema mowy inaczej. Mieszkanie u nich. Mamy się rozgościć na tyle dni, ile chcemy. Byle wypocząć. Decydujemy przyjąć tę gościnną chociaż na jeden dzień.

Rozkoszy nieba i domu o jedwabnych portjerach. W apartamencie z dwiema łazienkami, gdzie wanna gorąca czeka ciebie rano i wieczór, gdzie przez cały dzień stoi dzbanek gorącej wody pod watoowanym taftowym kapturkiem.

Duży, jasny pokój, miękkie łóżka, wygodne fotele, woda z sokiem, nawet papier listowy. Rano bezszelestnie materializuje się w zaspanych oczach służący w turbanie z tacą w ręku. Tea, biscuity, ciasteczka, owoce. Kąpiel przygotowana, woda do golenia też. Staś musi się golić. Tryumfuje. Przez cały tydzień studjowałam rude odcienie jego brody.

Oboje mamy poetyckie, długie włosy. Wyglądamy właściwie, jak urodzeni w pustyni baludze.

Może dlatego wśród spotykanych na słonych piaskach banduków miałam tak wybitne powodzenie. Wprost pożerali mnie wzrokiem. Czekałam z naganem w rękę, aż któryś mnie porwie na wielbłąda i ukryje w pieczarze skalnej, lub pod krzakiem tamaryszku. Jakie to byłoby poetyczne i prasowe. Tymczasem żaden nie wpadł na ten genialny pomysł.

Nieprawdopodobnie czyści i wyczerpani wstajemy tego ranka. Czuję miękką, ciepłą pościel we wszystkich kościach.

Teraz spędzimy razem z Anglikami prawdziwie angielski dzień. Herbatę służący przynosi o godzinie ósmej do łóżka. O godzinie dziewiątej i pół jest breakfast. Punktualnie spotykamy się czworo przy kominku livingroomu. Służący oznajmia, że podano do stołu.

Pan domu przy małym stoliku nakłada wszystkim do miseczek dymiące „Scott's Porage Oats“. Jemy ją z żółtym cukrem i mlekiem. Potem sakramentalne „eggs“ na szynce, kawa, herbata i gorące tosty z masłem i jam'em. Po śnia-

daniu pan domu poszedł do pracy, my z panią domu przed kominek. Ona robi na drutach, ja reperuję kurtkę Stacha, a on piastuje pięć psów na kolanach.

Za oknami słońce i lodowy wiatr.

Lunch — czarna kawa przy kominku — rozszliśmy się po swoich kątach.

Na tea spotykamy się znów przy ognisku domowym. Idziemy na spacer z pieskami do koni. Karmimy je cukrem z góry — wąska ścieżka schodzimy na bezdroża pustyni. Pieski szaleją, wracamy.

Wtedy idziemy się przebrać. Znów przy kominku z cocktail'em w rękę. I dinner i czarna kawa i spać.

Tak żyją podobno ludzie co dzień. Zresztą może i my żyliśmy podobnie w domu — to było bardzo dawno temu.

Rano. Rzucam ostatnie spojrzenie na zaciszny kątek przy kominku, na grzecznie poustawiane „Christmas cards“ i w drogę. Państwo Bazalget dają nam list polecający do swego brata w Dereg-Ghazi-Khan. Mam pakiet żywności na drogę. Pieski szaleją. Ruszyliśmy. Pierwsze Dac Bungalow znikło z oczu.

Góry, znów góry, czy nie za dużo?

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

pisarzy, dziennikarzy, artyści. Przyszli umiędniczeni, z zapalem do pracy, zadowoleni, że są na coś potrzebni i przydatni.“

Przeciętny czytelnik znowu potrząśnie głową ze zdumieniem. — Cóż oznacza ta nagła wędrówka młodych i poco przyszli do starych endeków? Potrzebne tu małe wyjaśnienie. Wobec haniebego postąpienia „Gazety Warszawskiej“ każdy szanujący się dziennikarz wycofał się z tego pisma, częściowo zresztą pod wpływem uchwały Syndykatu Dziennikarzy. Wobec tego trzeba było naganiać młodych, którzy do Syndykatu nie należą.

Co robiła w redakcji „elita intelektualna“, o tem czytamy dalej:

„Robota paliła się w rękach. Patrząc, jak się to odbywało, trudno było zrozumieć, że wykonywują jedną z najbardziej mądrych i żmudnych prac: przepisywanie adresów.“

Nieświadomy czytelnik zapyta znowu: o co tu chodzi? Czyżby redagowanie pisma polegało na przepisywaniu adresów?

Otóż tutaj chodzi o to, że po zmianie nazwy trzeba było przepisać wszystkie adresy, pod które remi wysyłano „Gazetę Warszawską“. Stąd ta, jedna „z najbardziej żmudnych prac“ elity intelektualnej.

Zacytowane przez „Warszawski Dziennik Narodowy“ rozmówki, „elity“, zasługują na powtóre znienie:

— Wiece, ja mam samych księży. Dlaczego jeden jest przewielebny, a drugi tylko wielebny?

— Bo jeden w hierarchii kościelnej stoi wyżej, a drugi niżej.

Wielce pouczające. Albo:

— A wiece, ja mam jak'eś same adresy arystokratyczne. Same „hr“, albo „ks“. Zwłaszcza tych „ks“ musiało być bardzo wiele. A taka rozmówka:

— A ja znów mam jednego żyda. Czy to możliwe, żeby czytał pismo narodowe?

— Tak, tak. Żydzi interesują się, co pisze prasa narodowa. Rozumieją, że tylko to świadczy o prawdziwej opinii społeczeństwa polskiego.

Tymczasem wbrew pogłodom Żydów z „Gazety Warszawskiej“ prawdziwa opinia społeczeństwa jest odmienna. Przejawia się to bardzo wyraźnie w szeregu protestów różnych organizacji i ludzi prywatnych którzy na łamach pism warszawskich protestują przeciw umieszczeniu ich komunikatów i ogłoszeń na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ — bez ich zezwolenia. Nawet poprzedni prenumeratory „Gazety Warszawskiej“ i jej czytelnicy, odwracają się obecnie od nowopowstałego pisma.

Kogo ma oszukać nowy tytuł, czy nowa skóra? Społeczeństwo nie da się oszukać i na to nie pomogą żadne sztuczki z tytułami, ani to farsowe odmłodzenie bez Woronowa.

Wel.

Pod Quetta ma być śnieg. Tylko osiemdziesiąt mil różnicy. Tymczasem skały są czarne, jak węgiel i robią wrażenie wywróconych do góry nogami. Wysoko zawieszony tor. Na wirażu mijamy pociąg ten sam, który miał nam wracając przynieść pomoc. Kiwają do nas rękami, my też. Sapie, ciągną go dwie lokomotywy. Przeszedł.

Potok. Droga idzie w jego łożysku. Gdzieś w górze most kolejowy. Potok szumiący kaskadą przecina nasz szlak. Jest znacznie zimniej, niż na pustyni. Wylażę z wózka, zdejmuję buty, zawiąmam spodnie i marsz do wody. Jest dobrze powyżej kolan. Na dnę duże ruchome kamienie. Prąd zbija z nóg. Wylażę po tamtej stronie. Nogi jak raki. Lodowata woda pali skórę do bólu. Nie mam odwagi wracać z powrotem. Trzeba, Stach rusza. Na wszelki wypadek brnę po raz trzeci w wodę. Pchając — przeszło.

(D. C. N.)

KURJER SPORTOWY.

FINLANDJA — OGNISKO K. P. W. 11:3

(Telefonem z Rygi od własnego wystannika)

Pierwszy występ bokserów wileńskich zagranicą wypadł wczoraj bardzo słabo. Przegrali ci, na których najbardziej liczyliśmy: Krasnopiorow, Matiu-kow i Judig.

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju bokserkiego w Rydze Ognisko KPW. spotkało się z reprezentacją Finlandji. Finlandczycy okazali się doskonałymi bokserami. Wiltanie przegrali 3:11. Trzy zaszczytne punkty zdobyli Sandler remisując i Malinowski zwyciężając przez k. o. swego przeciwnika.

Sensacją jest to, że Matiu-kow po otrzymaniu w pierwszym starciu ciosu został oszołomiony i poddał się. Drugą sensacją jest przegrana przez k. o. Judiga w drugiej rundzie.

Zawody rozpoczęły się częścią oficjalną: odegraniem hymnów państwowych i przemówieniami.

Wyniki pierwszego dnia turnieju według kolejności wag były następujące:

MUSZA: Sandler—Lumilati. Wiltanin ma przewagę w pierwszej, drugiej i trzeciej rundzie, ale cóż, kiedy sędziowie uważają, że Finn walczy lepiej. Ogłaszają zwycięstwo Lumilatina, co spotyka się z protestem całej widowni i kierownictwa Ogniska. Sędziowie, chcąc uniknąć przykrych komplikacji, zmieniają wynik, przyznając remis. Sandler walczył nadzwyczaj przytomnie i inteligentnie.

KOGUCIA: Malinowski—Pelkonen. Skrzywdzenie Sandlera na samym wstępie zawodów podziało deprymująco na zawodników. Malinowski jednak był tym jedynym bokserem, który nie zalał się psychicznie. Pierwsza runda jest dla Finna, ale w drugiej szczęśliwym ciosem Malinowski posyła Pelkonena w krainę marzeń.

PIÓRKOWA: Krasnopiorow walcząc z Sarolainem sprawił przykry zawód. Miał on słaby dzień. Walczył bez ambicji sportowej. Był cieniem samego siebie. Zapomniał o agresywności, był wyraźnie speszony. Sarolainen był filarem drużyny fińskiej: zwyciężył zdecydowanie.

LEKKA: Talko nie miał szczęścia. Przy sprawiedliwym sędziowaniu musiałby zremisować, ale nigdy przegrać z chaotycznie walczącym Dziekowskim. Talko niepotrzebnie czekał. Nie potrafił walczyć serjami. Dawał odpoczywać zawodnikowi. Walka jednak była wyraźnie remisowa, bo przeciwnik Talki był słaby.

PÓLSREDNIA: Matiu-kow wychodzi na ring, budząc w sercach kolonii polskiej nadzieję, że poprawi stosunek punktów 5:3, że może nawet zremisuje do 5:5, ale oto przeciwnik jego, 7-krotny mistrz Finlandji Suchonen zaraz po witanii, gdy nie uciekł jeszcze dźwiękiem gonga, zadaje cios, wymierzony z kolosalną siłą. Matiu-kow zostaje ścięty z nóg. Pada na deski, powstaje, ale walczyć nie może. Podda się. Następuje

Wilno nawiązuje stosunki pływackie z Łotwą

Do Wilna chcą przyjechać najlepsi pływacy Łotwy, którzy mają na stosunki wileńskie niezłe wyniki. Najlepszy ich pływak 100 mtr. przepływa w 1 minucie 5 sek., wówczas gdy nieoficjalny

Znowu turniej tenisowy

We czwartek o godz. 14 z minutami przylecą do Wilna najlepsi tenisisci Łotwy, którzy wezmą udział w międzynarodowym turnieju tenisowym, organizowanym przez Klub Sportowy Prawników na kortach przy ul. Dąbrowskiego. Turniej odbywać się będzie 1 i 2 czerwca. Łotysze proszą jednak, żeby program turnieju rozłożyć na trzy dni, że względu na to, iż z Łotwy przyjeżdża tylko

rozpacz nie tylko Matiu-kowa, ale wszystkich życzliwie usposobionych do zawodników polskich.

SREDNIA: Judig nie może poradzić z niemniej agresywnym od siebie Leskinem. Kosa trafiła na kamień. Padają z obu stron nadzwyczaj silne i celne ciosy. W drugiej rundzie Judig trafiłno sierpem pada i więcej nie wstaje.

PÓLCIEŻKA: Zawadzki mógł śmiało wygrać, a w najgorszym wypadku zre-

misować z Saudgrenem, który walczył chaotycznie. Był on najgorszym zawodnikiem reprezentacji Finlandji, ale dzięki agresywności potrafił wygrać.

Poziom walk bardzo wysoki. Zawodom przyglądało się 2 tysiące widzów. Z zawodnikami Ogniska K. P. W. rozmawiał wiceminister spraw wewnętrznych Łotwy Berzinsz.

Dzisiaj walczymy z Łotwą i jutro rano przyjeżdżamy do Wilna.

Porażka Finnów w Rydze

(Telefonem od specjalnego wystannika)

W drugim dniu turnieju międzynarodowego w Rydze ogólną niespodzianką było przegranie Finnów z Łotyszami 12:0. Walki odbyły się w 6 wagach. Waga półciężka odbędzie się we środę. Porażka Finnów tłumaczy się tem, że zawodnicy północni mieli prawie wszystkie ciosy niedozwolone niżej pasa, no i to, że oddali 6 punktów walkowerem. Porażka Finnów w znacznym stopniu polepszyła sytuację zawodników wileńskich, tembardziej, że Zawadzki zdobył

wczoraj 2 cenne punkty walkowerem na Łotyszu Moabicie, gdyż on wobec kon-tuzji do walki nie stanął.

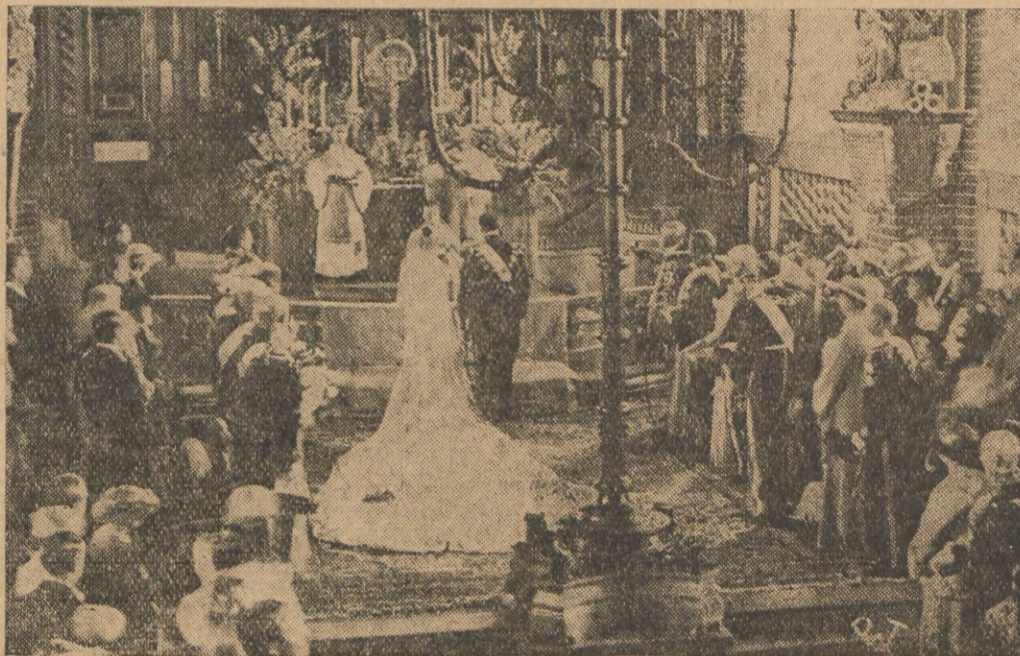
Zainteresowanie zawodami, które zakończą się dzisiaj wieczorem, wobec porażki Finnów jest ogromne. Zawodnicy wileńscy odbyli dzisiaj przejażdżkę nad morze i czują się doskonale, mają nadzieję, że dzisiaj uda się im bronić z honorem barw wileńskiego Ogniska Kolejowego.

Zabicie bramkarza

Według doniesienia z Wiednia w czasie meczu piłkarskiego, rozegranego między drużynami szkolnymi Hakoach i Waehring napastnik Hakoachu tak silnie kopnął w żołądek bramka-

rza „Waehring“, że tenże stracił przytomność. Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy chłopiec krótko zmarł po zażenieniu go z boiska. (PAT).

Zaślubiny księżniczki szwedzkiej



Na zdjęciu akt zaślubin księżniczki szwedzkiej Ingridy z duńskim następcą tronu ks. Fryderikiem w Sztokholmie. Na uroczystości weselne przybyło 57 osób spośród rodzin królewskich i książęcych z całej Europy.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego nastąpi w końcu bieżącego tygodnia

LONDYN (Pat) — Dzienniki angielskie przewidują, że rekonstrukcja rządu

nastąpi już pod koniec przyszłego tygodnia.

Kwestja znalezienia stosownego resortu dla sir Johna Simona rozwiązana ma być w ten sposób, że po objęciu przez Baldwina premierostwa jego zastępcą zamiast Mac Donalda zostanie w charakterze wicepremiera Simon, zaś Mac Donald otrzymałby stanowisko obecne Edena, czyli lorda pieczęci prywatnej, zasiadając oczywiście w gabinecie. Min. Eden natomiast obejmie tekę ministra spraw zagranicznych i zostanie powołany do gabinetu.

Dotychczasowy min. pracy Stanley ma zostać ministrem oświaty na miejsce lorda Halifaxa, który ustępuje z gabinetu. Powołany ma być również syn Mac Donalda Malcolm, liczący 34 lata, na stanowisko ministra kolonii. Dotychczasowy minister kolonii objąć ma tekę lotnictwa.

TRAWIENIE REGULUJĄ zioła „CHOLEKINAZA“
H. Niemojewskiego
Nr. 1 — przy rozwolnieniu, Nr. 2 — przy zaparciu,
Nr. 3 — przy uporczywym zaparciu,

Wzdłuż i wszerz Polski

— PRÓBA ZATRUDNIENIA WIĘZNIÓW NA ROLI. W b. sezonie rolnym nastąpią pierwsze zbiory w próbnych ośrodkach rolnych, zorganizowanych przez Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości. Ośrodki te są sensacyjną próbą poprawczą, stosowaną przez najnowsze systemy penitencjarne. W r. b. czynne są już 3 ośrodki rolne na Pomorzu i na Śląsku w miejscowościach: Laskowice, Łagiewniki i Konradów. Na roli osadzono 600 więźniów, którzy pracują pod kierownictwem specjalnych instruktorów, delegowanych ze szkoły cieszyńskiej. Należy nadmienić, że większość budynków więziennych na ośrodkach rolnych jest bez krat.

Więźniowie pracują przy uprawie zbóż, jak i warzyw, które przeznaczone będą na potrzeby wewnętrzne zakładów karnych w całym kraju.

— DWA NOWE BLYSKAWICZNE SAMOLOTY. Amerykańskie zakłady lotnicze „Douglas“ powiadomiły kierownictwo naszych linii lotniczych, iż dwa samoloty, specjalnie budowane dla polskiej komunikacji cywilnej, są już na ukończeniu. W lipcu uda się do Stanów Zjednoczonych A. P. komisja dla odbioru samolotów Blyskawicze samoloty „Douglas“ rozwijają szybkość do 350 km. na godzinę. Mają one być zastosowane na liniach polskich jeszcze jesienią r. b.

— 100 KARABINÓW MASZYNOWYCH — DAR PRACY ROBOTNIKÓW. 25 b. m. zgłosiła się do II wicemin. spraw wojskowych delegacja robotników fabryki karabinów, która złożyła na ręce generała następującą rezolucję, uchwaloną 23 b. m.

„Robotnicy Fabryki Karabinów, zawsze wierzący w ideologię nieodzłanowanego Wskrziesiciela Polski i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego — po Jego zgonie postanowili, w myśl wskazań tego wielkiego Włodarza naszych serc, w „wyściegu pracy“ dotożyć egielkę do umocnienia mocarstwowej stanowiska Rzplitej — wykonać swą bezinteresowną pracę 100 karabinów maszynowych — imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — które zostaną wręcone Armji Polskiej“.

—UBOGA RODZINA TARNOPOLSKA OTRZYMA MILJARDOWY SPADEK. Niecodzienną sensacją miał ostatnimi dniami Tarnopol. Oto dotarła tam drogą urzędowych ogłoszeń w całej prasie wiadomość, że 13 lipca 1934 r. zmarł w Sydney w Australji multimilioner Abe Cornberg. Ponieważ zmarły nie pozostawił potomstwa, przeto władze australijskie zwróciły się do rządu polskiego, skąd testator pochodził z pismem, aby bliższe krewnie zgłosiły ew. pretensje do spadku. Okazało się, że najbliższa rodzina zmarłego, który pochodził z pobliskiego Zbaraża, mieszka w Tarnopolu i znajduje się w skrajnej nędzy. Sensację powiększa okoliczność, że pozostawiony majątek wynosi 60 milionów funtów szterlingów, t. j. przeszło 1 i pół miljarda zł.

— UROCZYSTE OTWARCIE POCIĄGU-WYSTAWY. 29 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie przez ministra przemysłu i handlu Pociągu-Wystawy przemysłu polskiego, który przed wyruszeniem w objazd po kraju zatrzyma się na kilka dni w stolicy.

Pociąg-Wystawa produkcji krajowej obejmuje 30 wagonów, zawierających ekspozycje, a poza tem posiada specjalny wagon—kino, wagon sypialny dla personelu, wagon restauracyjny oraz wagon—elektrownię.

Stosownie do zakreślonych programów, organizatorzy wystawy uwzględnili niemal wszystkie działy przemysłu polskiego oraz rolnictwa, w tem instytucje rolnicze i oświata rolnicza, a poza tem walkę z przemytem oraz przedsiębiorstwa państwowe. Uwzględniono również niektóre szczególnie ważne w naszym życiu gospodarczym zagadnienia, jak np. sprawę rybołówstwa.

Pierwsza tura Pociągu-Wystawy obejmuje część województwa warszawskiego, Poznańskiego, Pomorskiego, Górny Śląsk. Druga tura obejmie już odleglejsze od ośrodków produkcyjnych miasta i miasteczka.

— CZY ZAKOCHANY JEST NORMALNY? Do władz sądowych w Warszawie wpłynęła oryginalna skarga niejakiej Katarzyny Smolińskiej, która prosi sąd o przeszkodzenie małżeństwu jej syna i o ubezwłasnowolnienie jego w związku z zamiarem pobrania się z Żydówką. Smolińska uważa, że syn jej jako zakochany nie jest przy zdrowych zmysłach, a osoba chora na umyśle nie może wstępować w związek małżeński. Przy tej okazji powołuje się na identyczną sprawę, jaka miała miejsce w Szwajcjarji.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum,
ze wszystkich przedmiotów,
(specjalność: polski, matematyka i fizyka)
udziela były nauczyciel gimnazjum.
Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia:
Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Podпалиły dom, aby uzyskać asekurację

W niedzielę, o godz. 22 min. 30 w młazka niu Szejny Bielskiej przy ul. Legionistów 104 w Zdzięciole wybuchł nagle pożar, który udało się jednak natychmiast ugasić.

Przybyła na miejsce policja odrazu ustaliła, że pożar wzniesiono celowo, w celu otrzymania asekuracji. Dom ubezpieczony był na sumę 4.320 zł. — zaś ruchomość — na 5.000 zł.

Ogień wzniesiono jednocześnie w kilku miejscach. Stwierdzono również że podłogi i ściany domu były nasączone skażonym spirytusem, ubrania zaś i bielizna domowników zostały przedtem z domu wyniesione do Etki Bielskiej, szwagierki, właścicielki domu. Pozostawione rzeczy w domu stanowiły wartość zaledwie paruset zł.

Ruchomość ubezpieczoną została dopiero 20 kwietnia b. r. Podpalenia dokonała Rocha Bielska, teściwa właścicielki domu.

WYŚCIG NA MORZACH

Wkrótce wypłynę z Havre'u na wody Atlantyku olbrzymia „Nor mandja“, największy okręt świata, o pojemności prawie 80.000 ton, aby pod flagą francuską pokusić się o zdobycie t. zw. Biektnej Wstęgi Szybkości. Rekord szybkości usterzył dotąd Niemiec „Brema“, najszybszy okręt transatlantyki, należący do Północno-Niemieckiego Lloyd. Wyścig szybkości na oceanach trwa od 65 lat. Protagonistą jego było współzawodnictwo między kapitanami dwóch marynek, rzecznych statków parowych, które w 1817 roku wyplęły z Minnesota dając do Nowego Orleanu. Na wodach Missisipi rozegrały się pierwsze Derby o palmę szybkości.

Jeden z tych statków naladowany był pszenicą, drugi beczkami z sadem! Przez kilka dni statki płynęły „nos w nos“, nie mogąc pomimo wszelkich wysiłków pałaczy i kapitanów wykazać przewagi jeden nad drugim. Aż wreszcie kapitan statku z indulkami pszenicy, porwany manją sportową, kazał wrzucić worki z pszenicą do paleniska, aby podsyćć ogień i zwiększyć szybkość. Kapitan drugiego statku nie pozostał w tyle, sadio poszło do ognia. I w rezultacie oba statki przybyły razem do Nowego Orleanu, ale bez ładunku. Derby na wodzie pozostało nie rozegrane.

Od r. 1838 rozpoczął się wyścig o zdobycie palmy zwycięstwa na szybkość na trasie Europa—Nowy Jork. 17 dni spóźnił się „Sirius“ na przebiegu drogi z Queenstown do Nowego Jorku. A w dwa lata później angielski również okręt „Britannia“ skrócił czas jazdy na tej samej trasie do 14 dni. W 1870 r. ustalono po raz pierwszy normy szybkości, przy której zwycięzca otrzymuje symboliczną, imagiaryjną srebrną „Błękitną Wstęgę“ wyseigowca oceanów. W ciągu dwudziestu lat pozostała Błękitna Wstęga w posiadaniu Anglików, ich okręty walczyły między sobą o ten zaszczyt. W 1891 roku wydarł palmę pierwszeństwa Anglii okręt niemiecki „Książę Bismarck“, należący do Hapaga. W 1897 roku zdystansował „Bismarck“ również niemiecki „Wilhelm Wielki“, który rozwinął olbrzymia, jak na te czasy, szybkość 28 węzłów na godzinę. Już w r. 1900 i tę szybkość pobili nowi okręty niemieckie „Deutschland“ rozwijałszy szybkość 23 i pół węzła na godzinę. Teraz szły rekordy jeden za drugim, technika święciła triumfy. W 1901 r. Błękitną Wstęgę zdobył „Kronprinz Wilhelm“, w 1903 „Wilhelm II“, w 1906 pobili rekord szybkości francuski transatlantyk „Provence“. Wówczas to zdystansowali dotąd Anglię wybudowali nowy ultraszybki olbrzymi okręt „Mauretania“, który przez 20 z okładem lat był najszybszym „wyseigowcem“ na trasie morskiej. Dopiero niemiecka powojenna „Brema“ wydarła Anglii Błękitną Wstęgę, osiągając największą szybkość. Po „Brema“ wyrósł skolei nowy konkurent w postaci wielkiego parowca włoskiego „Trex“, który zdystansował wszystkie inne okręty na trasie Europa — Nowy Jork.

Obecnie wstępuje w szranki gigantyczna „Normandja“, która za swoimi maszynami o sile 160.000 HP ma wszelkie szanse zdobycia rekordu szybkości i zdobycia dla Francji zaszczytnego odznaczenia. Nie trzeba jednak zapominać, że „Normandja“ będzie miała niebezpiecznego rywala w postaci angielskiego olbrzyma „Queen Mary“, który też ruszy niezadługo w drogę. Oba te pływające miasta rywalizują ze sobą nie tylko na polu szybkości, ale też i pod względem luksusu, wygody, udoskonalenia, o jakim nie marzyło się pasażerom dawniej, pocztowej „Mauretanie“, uchodzącej przed 20 laty za szczyt postępów techniki. Or.

W niedzielę, o godz. 22 min. 30 w młazka niu Szejny Bielskiej przy ul. Legionistów 104 w Zdzięciole wybuchł nagle pożar, który udało się jednak natychmiast ugasić. Przybyła na miejsce policja odrazu ustaliła, że pożar wzniesiono celowo, w celu otrzymania asekuracji. Dom ubezpieczony był na sumę 4.320 zł. — zaś ruchomość — na 5.000 zł. Ogień wzniesiono jednocześnie w kilku miejscach. Stwierdzono również że podłogi i ściany domu były nasączone skażonym spirytusem, ubrania zaś i bielizna domowników zostały przedtem z domu wyniesione do Etki Bielskiej, szwagierki, właścicielki domu. Pozostawione rzeczy w domu stanowiły wartość zaledwie paruset zł. Ruchomość ubezpieczoną została dopiero 20 kwietnia b. r. Podpalenia dokonała Rocha Bielska, teściwa właścicielki domu.

Pełna tabela wygranych

Wygrane pocieszenia po 50 zł. I ciągnięcie

| | |
|--|--|
| 49 213 90 444 654 58 721 72 862 1122 | 710 77 838 95132 271 607 787 864 76 87 |
| 290 391 423 593 602 773 812 33 22001 56 | 96023 154 80 89 99 246 90 313 20 526 |
| 171 300 6 44 97 420 532 3070 143 70 262 | 97095 231 48 62 87 304 425 39 766 805 |
| 86 425 39 92 556 73 622 985 90 4100 3 | 922 43 49 98099 145 254 359 450 523 693 |
| 225 33 346 55 70 592 714 73 86 879 901 | 98 850 99097 130 389 420 590 608 728 |
| 30 44 5209 430 553 98 691 758 60 921 | 40 71 835 62 912 76. |
| 6063 104 336 406 28 513 702 60 861 89 | 100178 299 303 19 467 566 84 629 92 |
| 976 7021 47 93 131 57 585 610 74 873 | 756 77 81 841 101142 92 277 374 409 659 |
| 901 8055 194 224 321 496 689 734 93 | 744 52 85 822 50 957 82 102019 158 205 |
| 927 9381 405 98 506 33 783 840 | 11 58 97 344 534 39 706 31 885 959 99 |
| 10097 102 350 495 642 11085 369 79 | 103301 570 792 905 104011 183 268 302 |
| 524 61 74 631 93 742 883 995 12075 109 | 19 40 73 519 609 105001 105 22 293 339 |
| 86 285 71 324 34 594 644 765 71 969 | 72 459 513 643 73 705 84 995 106295 366 |
| 13043 88 238 397 490 784 879 956 14131 | 473 95 534 42 54 90 606 707 10127 29 |
| 554 611 20 742 55 872 914 15271 82 388 | 36 84 294 498 570 686 803 78 92 998 99 |
| 425 569 816 58 79 86 16201 48 370 421 | 108096 140 93 207 502 18 631 729 38 801 |
| 23 45 73 76 562 611 34 713 825 75 914 | 62 109084 90 113 51 88 238 44 305 82 91 |
| 35 49 17001 181 279 388 612 98 818 918 | 589 99 784 999. |
| 62 18016 123 333 88 473 500 3 6 79 627 | 110064 482 703 42 88 883 983 111190 |
| 81 84 704 802 19 953 19101 36 48 214 | 389 418 96 617 22 757 112037 51 249 342 |
| 326 45 85 418 21 91 608 24 873 909 | 86 658 70 88 91 97 723 35 868 974 113021 |
| 20067 84 246 454 561 631 40 51 777 | 32 48 309 500 695 884 114085 113 77 215 |
| 955 66 85 21051 211 495 509 82 642 92 | 43 80 382 576 98 757 115075 91 172 83 |
| 754 22209 17 340 407 11 679 742 807 930 | 296 428 513 43 56 63 697 704 73 823 |
| 23107 290 316 555 620 77 79 799 815 | 974 116057 62 68 147 50 448 555 616 33 |
| 24079 248 655 71 812 25000 24 37 99 278 | 803 61 97 117182 353 486 92 512 778 896 |
| 79 332 52 462 556 640 79 736 806 954 90 | 946 118107 19 77 338 60 81 459 505 723 |
| 26006 82 183 269 393 575 81 644 843 922 | 38 965 119030 81 254 492 686 711 29 35 |
| 27055 160 289 382 472 81 623 856 982 | 896 992. |
| 28035 348 83 92 451 503 97 691 858 | 120004 151 74 95 280 338 464 83 519 |
| 29065 82 90 215 22 518 25 720 | 22 64 99 710 816 45 954 79 121164 72 99 |
| 30069 104 26 203 45 518 91 612 743 57 | 294 759 99 937 122008 83 112 451 551 78 |
| 77 90 888 935 96 31045 50 75 87 230 45 | 95 633 45 123118 80 241 460 574 639 772 |
| 445 679 89 823 37 944 80 32454 520 31 | 861 79 124041 210 59 424 524 38 660 91 |
| 866 912 53 95 33076 124 297 306 9 76 | 95 706 820 80 125078 93 160 63 363 508 |
| 470 710 88 34001 38 171 291 434 92 578 | 82 622 85 821 97 955 126149 213 322 413 |
| 666 701 88 800 66 983 35025 68 100 55 | 624 724 47 48 836 947 93 127185 96 246 |
| 95 295 324 66 76 574 891 36110 14 51 | 88 379 86 428 512 53 93 691 759 69 822 |
| 335 522 87 93 799 806 22 73 901 7 37125 | 55 56 93 128005 8 46 253 313 39 401 79 |
| 240 54 432 516 33 67 752 901 38043 196 | 536 42 45 73 720 87 909 50 129017 144 |
| 405 525 733 52 838 901 39032 81 93 165 | 99 250 96 317 417 794. |
| 77 209 474 621 726 69 920 | 130020 124 56 65 37 26 72 428 527 29 |
| 40060 105 16 241 58 553 697 843 48 96 | 93 671 768 888 909 29 54 93 131090 175 |
| 939 41013 41 51 175 338 426 508 15 63 | 81 92 95 249 60 316 19 85 523 617 42 50 |
| 89 95 635 36 726 49 856 42138 282 403 | 67 732 44 806 900 132010 39 145 63 299 |
| 91 544 738 68 922 79 43019 108 29 45 91 | 345 61 70 574 635 69 778 840 916 42 |
| 211 300 81 475 842 44030 148 231 336 37 | 133019 83 127 53 60 64 89 226 81 354 55 |
| 500 12 33 677 835 45062 250 58 469 83 | 791 991 134475 580 93 725 843 69 90 |
| 506 933 54 46004 173 339 416 53 558 710 | 135141 203 71 328 426 575 604 717 44 51 |
| 79 800 23 80 47235 358 74 469 807 42 | 73 91 801 74 993 136004 163 230 46 53 |
| 955 48004 27 397 421 62 49129 207 2 26 | 319 72 92 624 31 735 55 90 959 137192 |
| 50 311 44 87 423 79 576 616 31 78 864 | 237 318 556 70 612 39 837 910 138338 |
| 50165 72 245 330 776 854 77 911 51029 | 469 504 625 63 92 794 879 945 139053 |
| 78 126 51 276 453 559 737 838 64 948 | 57 129 95 228 362 465 77 87 502 80 95 |
| 52051 110 209 315 27 92 54 73 83 53108 | 606 862 71 96 933 52 96. |
| 81 200 58 84 303 479 506 31 610 26 84 | 140122 205 56 82 376 439 544 633 929 |
| 791 886 921 54129 70 229 36 314 19 443 | 44 141027 42 192 340 416 638 867 77 952 |
| 548 85 691 767 860 67 947 55024 36 171 | 142021 134 298 390 499 529 762 910 11 |
| 266 93 311 18 497 567 625 863 75 56155 | 31 80 143028 58 61 205 450 641 743 79 |
| 280 384 577 803 61 85 57201 335 414 912 | 825 958 144240 357 416 516 42 66 77 616 |
| 50 58016 21 171 96 99 268 388 435 92 | 936 145007 71 152 306 77 404 650 774 |
| 547 91 756 60 98 895 59144 64 68 98 446 | 146104 416 507 672 781 886 147125 58 |
| 684 700 61 903 | 687 93 741 802 71 930 34 148205 27 76 |
| 60001 26 29 89 126 78 201 6 55 89 310 | 368 478 699 879 149110 322 78 413 604 |
| 31 36 46 423 793 820 935 61264 471 606 | 20 73 721 835 931 51 61. |
| 37 93 779 951 62036 108 34 77 311 422 | 1510100 28 75 251 683 770 76 892 |
| 76 516 856 63046 131 82 235 336 69 414 | 151145 343 499 615 773 813 939 70 86. |
| 43 597 685 724 862 64003 128 48 319 87 | 152103 276 337 676 754 153032 37 340 |
| 495 521 64 616 36 735 95 851 941 65021 | 47 440 82 567 604 5 154 101 10 28 68 |
| 161 241 329 653 851 66128 343 468 585 | 212 328 67 407 532 688 733 854 93 925 |
| 655 708 933 67018 65 95 144 204 385 473 | 78 155065 164 96 293 95 599 642 58 850 |
| 534 78 624 56 706 830 33 98 944 59 68053 | 930 39 156017 188 337 97 470 635 68 |
| 115 205 19 420 647 99 768 69026 427 38 | 708 940 157154 432 77 542 630 847 977 |
| 52 543 60 628 708 920 | 158068 189 459 714 68 71 955 159098 |
| 70220 358 471 522 53 75 624 58 748 | 111 63 230 308 28 33 439 59 72 504 703 |
| 818 955 93 71123 52 205 45 310 88 409 | 26 801 80. |
| 576 730 815 40 45 939 65 98 72108 45 58 | 160014 91 195 282 303 561 91 766 |
| 68 90 210 14 379 625 26 703 50 816 20 | 801 2 15 954 161245 457 538 40 614 |
| 51 73155 260 301 438 63 76 551 879 86 | 878 924 162032 162 77 201 29 387 409 |
| 981 74022 257 326 545 672 89 790 811 | 707 829 968 86 163020 31 90 150 315 |
| 907 39 95 75017 63 89 122 79 84 89 237 | 44 677 828 905 32 164069 125 81 283 |
| 55 461 68 517 86 699 809 988. | 364 419 540 766 919 165046 48 79 88 |
| 76087 123 43 67 344 80 479 511 13 700 | 133 55 70 381 89 420 516 50 72 88 817 |
| 47 813 64 924 55 77128 515 16 57 60 667 | 18 62 930 33 166025 295 532 54 64 93 |
| 706 30 49 81 833 957 78051 153 294 352 | 94 646 77 847 955 85 167116 206 306 |
| 400 34 555 609 833 63 66 82 92 945 92 | 521 625 917 34 44 168094 133 485 515 |
| 79009 60 245 355 866. | 63 632 94 705 42 805 15 16 992 169012 |
| 80072 134 311 492 563 69 91 665 701 | 83 286 311 69 90 563 650 61 64 99 787 |
| 12 94 851 65 81019 116 17 37 69 303 82 | 837 906. |
| 515 40 43 52 63 601 84 827 900 82000 | 170085 122 319 422 658 741 863 914 |
| 163 246 75 828 36 56 83067 71 205 51 | 28 72 171090 130 68 222 368 401 6 37 |
| 68 88 549 95 84084 136 65 275 369 506 | 923 86 172045 286 388 438 712 52 852 |
| 820 27 71 825 929 85230 509 679 720 64 | 64 902 23 173209 674 84 800 90 928 94 |
| 84 810 86052 252 302 618 67 87209 58 | 174199 228 72 328 666 731 811 79 945 |
| 77 356 651 738 856 63 96 911 12 88163 | 175049 56 67 71 253 454 536 52 627 44 |
| 288 396 668 751 800 906 10 89416 61 76 | 66 75 89 804 26 957 60 64 176105 20 39 |
| 664 72 843 951. | 283 369 674 774 832 45 50 971 83 177019 |
| 90018 89 179 253 378 501 15 60 705 | 83 172 224 398 489 539 759 92 837 984 |
| 58 67 921 68 91144 58 251 434 587 666 | 178060 101 61 222 381 447 78 89 547 |
| 795 808 903 15 19 92175 216 62 336 41 | 706 179013 59 111 79 237 94 312 559 |
| 43 63 83 461 554 637 730 803 64 93114 | 625 704 705 834 57 911 44. |
| 25 32 35 236 79 348 593 633 49 72 766 | 180078 12898 221 53 328 431 37 523 |
| 862 980 94007 62 269 374 407 524 52 57 | 678 743 835 990 181006 168 315 417 79 |

CEMENT konc. „FIRLEY“
 marka GÓRKA
 poleca ze składu i wprost z fabryk
D.-H. Br. CHOLEM Wilno, Kwiatowa 5
 telef. 3 53 i 17-94

Wyżej wymienione osoby przytrzymane zostały do dyspozycji władz sądowych, z wyjątkiem właścicielki domu Szejny Bielskiej, która jest obłożnie chora.

Śmierć spowodu pobicia

W dniu 12 b. m. na zabawie we wsi Supronęta, gm. świrskiej, pow. święciańskiego pobili Konstanty Burycz, Konstanty Blaszkiewicz, Jerzy Gwozdzow i Franciszek Supko Wiktora Hrynczewicza. Pobitego odwieziono do szpitala państwowego w Święcianach, gdzie zmarł 27 b. m.

w 16-m dniu ciągnięcia 4-ej klasy 34 Państwowej Loterii Klasowej

| | |
|--|--|
| 621 834 44 960 81 184033 83 144 408 | 93245 81 304 470 622 69 77 857 928 39 |
| 22 87 95 525 630 33 757 90 916 26. | 94106 31 34 234 72 94 302 66 75 94 465 |
| II-gie ciągnięcie | 72 84 675 88 743 63 872 95183 413 560 |
| 158 219 304 37 623 64 729 804 76 950 | 94 778 933 34 96024 60 234 47 55 351 410 |
| 1179 80 234 72 474 532 82 96 678 99 | 99 509 78 81 775 979 97016 44 49 103 |
| 700 81 943 62 2086 138 211 59 303 17 | 103 62 85 284 504 605 67 92 850 51 970 |
| 455 538 86 741 62 818 39 42 3003 226 | 76 98007 59 127 316 42 454 75 534 785 |
| 31 345 575 628 706 34 65 70 853 60 907 | 992 99128 29 88 215 572 618 89 66 978 |
| 25 419 481 549 75 686 895 955 75 5026 | 86 |
| 198 208 72 91 304 81 87 511 636 741 | 100073 147 207 17 23 33 377 78 462 |
| 6028 169 86 332 55 459 539 807 25 902 | |

CO MÓWI I PISZE POWOJENNE POKOLENIE

Postulaty i niedomówienia „Myśli Mocarstwowej“

Niewątpliwie grupa młodego pokolenia skupiona w „Myśli Mocarstwowej“ posiada wiele tegich intelektów. Ludzie ci mają wobec wielu zagadnień własne, samodzielne stanowisko, wytworzyli już w pewnym stopniu swoją myśl polityczną. Wobec zagadnień konstytucyjnych i narodowościowych grupa ta zajmuje stanowisko zupełnie wyraźne. Zwłaszcza mocno zarysowuje się stanowisko w sprawie żydowskiej i w kwestii ukraińskiej. Można powiedzieć, że młodzi senjorzy, „Myśli Mocarstwowej“ zdołali się na własny program w kwestii żydowskiej i ukraińskiej. Jest to jedyna grupa młodego pokolenia, która w tych sprawach zajęła jakieś zdecydowane i wyraźne stanowisko, której postulaty wyszły poza frazeologiczne ogólniki. Również jeżeli chodzi o ogólnopolską myśl polityczną, ujęcie sprawy żydowskiej i ukraińskiej przez grupę „Bunt Młodych“ i „Problemów“, stanowi niewątpliwie novum i oczywisty wkład. W kwestii ukraińskiej publicyści „Myśli Mocarstwowej“ wykazali poważną znajomość rzeczy, a co więcej, zdobyli się na stanowisko śmiałe i konsekwentne. Można się zgodzić lub nie zgodzić z programem ukraińskim, ale niewątpliwie są to konsekwentnie zarysowane kontury programu na szerszą skalę. A takiego programu faktycznie w Polsce poza tem niema.

Jeżeli chodzi o sprawę żydowską, publicyści „Myśli Mocarstwowej“ pierwsi uwypuklili znaczenie sjonizmu. Publikacje młodych tej grupy wskazały na pozytywne strony idei sjonistycznej. Jakkolwiekby się na to zapatrywać, przyznać trzeba, że zawierają się w tem narzecznie jakieś pozytywne wskazania, składniki konstruktywnej polityki w sprawie żydowskiej, na co się dotąd nikt nie zdobył.

Jeżeli teraz zestawimy z powyższymi stanowisko tego obozu w sprawach społeczno-gospodarczych, to uderza rażąca dysproporcja. W sprawach polityki narodowościowej stanowisko oryginalne, mocne, ciekawe, w sprawach społecznych brak jakichkolwiek konkretniejszych sformułowań, powtarzanie ogólników mało mówiących. Wogóle rzadziej sprawami społecznymi grupa „Myśli Mocarstwowej“ mniej się zajmuje.

Wyraźnie rysują się założenia negatywne. „Myśl Mocarstwowa“ jest antykomunistyczna i antyetatystyczna. Akcja antykomunistyczna i antyetatystyczna na prowadzona jest z dużym rozmachem i z jeszcze większym hałasem. W „Buncie Młodych“ raz po raz atakuje się etatyzm. W Nr. 56 napisał P. Pruszyński artykuł wysokiej klasy pod względem formy p. t. „Bunt świata pokątnych“, mający być obroną jednostki przed onnipotentną gospodarczą państwem. W tymże duchu wiele innych artykułów. „Problemy“ dosłownie w każdym numerze biją w etatyzm, a zwłaszcza ostra kampania prowadzona jest przeciwko przedsiębiorstwu Lasów Państwowych. Kampania ta miała w pewnych momentach sensacyjny posmak, np. artykuł atakujący Dyrekcję L. P. pod skonfiskowanym tytułem. Kampania antykomunistyczna jeszcze ostrzejsza. Pod tym względem linia publicystyki „Myśli Mocarstwowej“ jest nadzwyczajnie konsekwentna, zwalcza się komunizm we wszelkich objawach. Antykomunistyczne stanowisko powoduje też negatywne ustosunkowanie się do ZSRR, i przeciw polityce porozumienia z tem państwem. — Tak więc negatywne postulaty są wyraźne. — Ze strony zaś pozytywnej nie jest jasno.

— Naczelne założenie jest to, że się przyjmuje dogmat własności prywatnej. „Myśl Mocarstwowa“ opowiada się za ustrojem społecznym opartym na fundamencie własności prywatnej. Drugi dogmat to solidaryzm klasowy na miejsce walki klas.

W deklaracji „Myśli Mocarstwowej“, zamieszczonej w wydanej przed paru laty broszurce „Wytyczne ideowe“, postulaty społeczne są sprecyzowane w ten sposób:

„V. Racjonalne i realne rozwiązanie kwestii społecznej wciągnąć do pracy państwowotwórczej szerokie warstwy społeczne, dzisiaj na sprawy publiczne obojętne. Istniejące rozluźnienie w państwowej więzi społecznej, spowodowane zasadą waki klas i spalone pojęciem demokracji, musi być usunięte. Zamiast dotychczasowych nierówności klasowych i fikcji równości wszystkich, wprowadzenie równości szans życiowych dla wszystkich, usunięcie, zamykanie się klas oraz zastąpienie ich walki przez solidaryzm społeczny i zawodowy, co stworzy ponadklasową strukturę społeczną mocarstwa polskiego.

VI. W dziedzinie ekonomicznej postulujemy obiektywizm gospodarczy. Ustawodawstwo polskie jest nawskroś antygospodarcze, gdyż nie prawa i potrzeby rzeczy, ale klasowe doktryny polityczne i społeczne są jego podstawą. Bez względu na poszanowanie prawa własności, usunięcie etatyzmu, zreformowanie świadczeń na rzecz państwa, samorządów i instytucji społecznych na zasadzie równomiernego rozłożenia tych ciężarów na wszystkich obywateli państwa, z tem, by obciążały dochód, a nie kapitał oraz popieranie, przez odpowiedzialną państwową politykę, inicjatywy prywatnej, doprowadzi do odbudowania i rozwoju rodzimego kapitału społecznego i przez to znaczącego niezależnienia się od kapitałów obcych...”

Jak widać ujęcie bardzo ogólne. Szczegółowe rozwinięcie myśli społecznych znajdujemy w prasie „mocarstwowej“. Zwłaszcza zajmuje się temi problemami poznański działacz p. Frankowski, ten sam, który od czasu do czasu pisuje w wileńskim katolickim „Paxie“. Rozważania tego publicyisty mają najbardziej podstawowy charakter. W Nr. 58 „Bunt Młodych“ wymieniony ogłosił artykuł p. t. „W obronie zagrożonej własności“, w którym stara się wykazać przyrodzony charakter prawa własności, sprecyzować jej istotę, prerogatywy i obowiązki. Między innymi powiada:

„...Własność prywatna jest cenną instytucją w każdym ustroju ze względów ekonomicznych. Jest motorem działalności gospodarczej jednostki, wzbudza w niej chęć do osiągnięcia zdrowego i godziwego zysku. Własność prywatna prowadzi do wzmocnienia produkcji, zwiększa sumę wytwórczości. Na tej platformie sądzą, że najłatwiej można się rozprawić z wszelkimi kierunkami, które chcą pod różną postacią osłabić rolę tego poważnego bodźca. Wszelkiego rodzaju kapitał, który może być zasadniczo przedmiotem prywatnej własności — ma to do siebie w odpowiedzialnej kalleboracji z pracą, że dostarcza dochodów, zwiększa sumę bogactwa. Obojętnym jest zupełnie to, kto jest jego właścicielem. Jego energia potencjalna zmieniająca się pod wpływem pracy w kinetyczną pozostaje zupełnie poza nawiasem faktu posiadania...”

Dalej zaś powiada:

„...Dlatego też, wbrew utartemu terminowi — własność jest funkcją społeczną, który może i

jest różnie interpretowany, wysuwa młode pokolenie postulat: nie uspołecznienie — lecz upowszechnienie prywatnej własności”.

„...W naszej publicystyce literackiej, niestety, nie mówi się o tem, w jaki sposób możnaby najlepiej własność upowszechnić, — mówi się tylko jakby ją można zniszczyć...”

Artykuł ten kończy się następującą sentencją:

„My stawiamy sprawę szczerze, jasno i uczciwie: Zrywamy z pojęciem liberalnej własności prywatnej jako „ius utendi et abutendi“. Uznajemy, że własność wypływa z prawno naturalnych przesłanek, że ma ona głęboki podkład moralny, obok praw — także obowiązki. Zgodnie z duchem naszych dzieł i nauką narodową dzielimy własność na dobrą i złą — a rzeczą Państwa jest czuwać nad tem, aby tej drugiej nie było. Rozwiązanie kwestii społecznej widzimy nie w uspołecznieniu własności prywatnej, ale w jej upowszechnieniu przez wprowadzenie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego”.

Ten sam autor precyzuje, w innym artykule pojęcie sprawiedliwości społecznej i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego (Nr. 65 „B. M.“). P. Frankowski stawia tezę, że podział dochodu społecznego jest sprawiedliwy jeśli spełnione są dwa warunki:

1) Każda jednostka musi mieć możliwość zdobycia swoją pracą takiej ilości dóbr, która jest potrzebna dla zapewnienia jej i rodzinie „spokojnego bytu — normalnie przyjętego w danej sferze społecznej, do jakiej jednostka należy“.

2) „Podział dochodu winien być tego rodzaju, aby umożliwiał jednostce nieposiadającej żadnej własności — jej nabycie”.

Artykuł ten, zatytułowany: „Sprawiedliwość społeczna“, kończy takie zdanie: „Przez pracę do zdobycia własności — oto nasze hasło”.

W tem wszystkim też jeszcze nie wiele powiedziano. Że podział dochodu ma być sprawiedliwy, że należy zabezpieczyć jednostce minimum dostatniej egzystencji, że, dalej, należy umożliwić każdemu nabycie własności, to rzeczy bezspornie słuszne. Ale jak taki stan osiągnąć. I tu się zaczyna brak programu. Brak jest nawiązania do konkretnej rzeczywistości, do realnych faktów życiowych. Jak przejść od dzisiejszej ciężkiej rzeczywistości kryzysowej do owego stanu idealnego. Hasło: precz z etatyzmem, to jeszcze nie odpowiedź.

Jest widoczne, że „Mocarstwowy“ nie lubią nazwy konserwatyzm i do konserwatyzmu się nie poezuwają. W Nr. 4 „Problemów“ znajdujemy artykuł p. Mieczysława Pruszyńskiego p. t. „Szkodliwy radykalizm, brzydki konserwatyzm“, którego autor usiłuje wykazać, że obóz mocarstwowy

walczy o sprawiedliwość społeczną i we dług dzisiejszej terminologii powinien byłby się chyba nazwać radykalnym. P. Pruszyński tak pisze:

„Nie jesteśmy partją polityczną, więc na szczęście nie potrzebujemy ustalać szczegółowo programów, ale zato tem jaśniej widzimy linję wytyczną naszego programu politycznego w dziedzinie społecznej: bezwzględne dążenie do realizacji w życiu sprawiedliwości społecznej, sprawiedliwego podziału dochodu z produkcji, i z tej linji nie zejdziemy. Dlatego też dopóki dzięki konserwatyzmowi z rozmaitych Żyrardów słowo konserwatyzm będzie niesłusznie synonimem krzywdy robotniczej, a słowo radykalizm synonimem walki o sprawiedliwość społeczną i ulżenie doli robotnika, to, dla naszej pracy politycznej (która m'no nazwy pozostanie zawsze tą samą i taką samą) byłoby już chyba odpowiedniejszym słowem: radykalizm jak konserwatyzm. Z tem zastrzeżeniem, że nie mamy zamiaru naszej pracy społecznej, której celem jest obrona interesów świata pracy prowadzić pod demagogicznym hasłem walki klasowej...”

„Pozytywne rozwiązanie przyszłości może iść tylko po linii solidaryzmu gospodarczego, czyli po linii przekonania, że polepszenie bytu proletariatu nastąpi nie drogą sproletyzowania pozostałych warstw ludności, ale tylko i jedynie drogą zwiększenia dobrobytu całego społeczeństwa”.

Mamy tutaj sprecyzowany postulat solidaryzmu gospodarczego. Tak jak „Legjon Mł.“ wysuwa hasło zorganizowanego Państwa Pracy, a Z. P. M. D. mówi o syndykalizmie, tak samo dla „Mocarstwowców“ magiczne znaczenie ma termin solidaryzm.

Jak wiemy ma to być ustrój oparty na własności prywatnej, w którym nie będzie etatyzmu ani walki klas, a będzie sprawiedliwy podział dochodu społecznego, przy zachowaniu podziału między kapitałem i pracą. Ale, jak już zaznaczaliśmy, słowa o sprawiedliwym podziale dochodu są narazie bez konkretnej treści.

Wysuwając ogólnikowe hasła sprawiedliwego podziału dochodu społecznego i t. p. „Mocarstwowy“ uchylają się od zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec konkretnych i aktualnych zagadnień gospodarczych i społecznych. Jak w chwili obecnej ma wyglądać realizacja sprawiedliwego podziału dochodu społecznego nic nie wiadomo. Wównież brak jest konkretnego ustosunkowania się do palących zagadnień rolnych w Polsce. Głosząc obronę interesów świata pracy i potrzebę inn. podziału dochodu społecznego „Myśl Mocarstwowa“ nie odpowiada na tak kapitalne pytanie, czy obecny podział własności w rolnictwie jest sprawiedliwy i celowy. O tem się nie mówi. Dlaczego?... P. Frankowski z uznaniem oceniał ustawodawstwo oddłużeniowe, zmierzające do rozdrobnienia wielkiej własności, ale wówczas zabrał głos w „Paxie“ a nie w prasie „mocarstwowej“. Ponieważ jak widzieliśmy „mocarstwowy“ głoszą tezy upowszechnienia własności, przeto byłoby zrozumiałe gdyby się opowiedzieli za reformą rolną. Tak jednak nie jest i to daje do myślenia.

Radykalne ugrupowania młodzieżowe częst. charakteryzują „Myśl Mocarstwowa“ jako ekspozyturę grupy kapitalistów. Jest to brzydki zacietrzewienie i nałóg marksistowskiego sposobu myślenia. Nie można negować, że Grupa „Mocarstwowców“ posiada żywe ideały polityczne, w które wierzy głęboko. Rzecz inna, że taka grupa młodych, od rzucająca walkę klas, potępiająca etatyzm, głosząca nienaruszalność i świętość własności, oraz rezygnująca ze zmian w dzisiejszym podziale stanu posiadania jest zjawiskiem b. pożądanym dla grupy mających i w danym wypadku zupełnie bezwstydnym kapitalistów.

Ptero.

„Święto Dziecka“ w Bukareszcie



W Bukareszcie odbchodzono niedawno „Święto Dziecka“, podczas którego dzieci rumuńskie obdarowały szeregiem podarunków swego ulubieńca następcę tronu Michała.

ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster **SALVATOR**
 aptekarza **W. Borowskiego**. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Wieści i obrazki z kraju

Postawy

— **WYSTAWA LNIARSKA.** Zapowiedziana wystawa lniarska 20-go maja w Domu Ludowym trwała zaledwie 2 godziny, dlaczego? Czyby nie należało piękne i tak pracowite wyroby lniane, zapropagować i pokazać szerszym masom ludności? Był to przecież dzień targowy. Wyroby były ładne i dobre tkanie. Nagrodzono 16 osób sumą 178 zł. Nagrody przyznano za płótno sortowe szerokości 45 cm., tkanie w „jodełkę“ w jednym kawałku 20 m, oraz za płótno lniane—kurzel, 72 cm. od 18 do 21 pasem, w jednym kawałku 20 m.

— **KURSY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I PRAKTYCZNE.** W b. r. odbyło się szereg kursów na terenie powiatu dla niestowarzyszonych jak również dla zorganizowanych członków ZS, ZMW i KGW.

W sześciu miejscowościach były prowadzone z ramienia szkoły kilkumiesięczne kursy wieczorowe, które ukończyło 121 osób. Oprócz tych kursów był prowadzony Niedzielny Kurs Społeczny w Postawach i Niedzielny Uniwersytet Ludowy w Sawiczach.

Oprócz systematycznego kształcenia dorosłych i młodzieży, odbyły się kursy o charakterze praktycznym:

W Postawach mianowicie odbył się jednodzienny kurs-konferencja bibliotekarska dla bibliotekarzy z całego powiatu.

19 maja odbyło się zakończenie 2-tygodniowego kursu dla przodowników Związku Strzeleckiego z powiatów postawskiego i świeciańskiego. Uczestnicy kursu odjechali do swoich pododdziałów pełni otuchy i zdobytych wiadomości potrzebnych do dalszej pracy w świetlicach.

W Ciepłych gminy postawskiej odbyło się zakończenie kilkumiesięcznego kursu kroju i szycia, prowadzonego z ramienia szkoły dla członków KMW. Kurs zakończono wystawą.

W Słobdzie Żośnlańskiej odbyło się również zakończenie 5-dniowego kursu gotowania i gospodarstwa domowego dla członkiń Kół Gospodyń, prowadzony z ramienia OTO i KR w Postawach.

W Kozłowszczyźnie odbyło się zamknięcie kilkumiesięcznego kursu kroju i szycia połączone z wystawą wykonanych prac uczestniczek. Kurs był prowadzony z ramienia OTO i KR w Postawach.

W Sawiczach gm. hruzdowskiej odbyło się również zakończenie kursu 4-tygodniowego kroju i szycia, prowadzonego na terenie Związku Młodej Wsi przez instruktorkę przyslaną z Wil. Izby Rol. Kurs zakończono egzaminem i wystawą.

W Karpowiczach gm. łuczajskiej odbyło się w niedzielę 26 maja zakończenie 10-tygodniowego kursu kroju i szycia połączonego z egzaminem i wystawą eksponatów.

Wilejka

— **PRODUKCJA ROLNA** pow. wilejskiego do r. 1934 nie była obliczana na eksport a tylko na konsumpcję miejscową, ponieważ produkowane ziarno było różnolite i niskiej wartości jakościowej. Dopiero wiosenna pomoc siewna ze strony rządu, jaką ludność otrzymała w r. 1934, umożliwiła rolnictwu wywóz produkowanych zbóż poza teren powiatu, a nawet i poza granice.

O dobrodziejstwie rządowej akcji siewnej mogą świadczyć następujące cyfry:

W jesieni 1934 r. z nowych zbiorów owsa wywieziono do Gdańska 225 tonn, a w roku

bieżącym wywóz zbóż z powiatu do chwili obecnej wyraża się w 10 tonn. koniczynny, 220 tonn. owsa, 1575 tonn. ziemniaków, 195 tonn. żyta.

Zaznaczyć należy, że cyfry te całokształtu eksportu nie odzwierciedlają, gdyż jesteśmy w posiadaniu tylko danych od miejscowej spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Wilejce, która wymienione ilości zbóż dostarczyła sama.

Z wdzięczności należy podkreślić fakt, że PZPZ umożliwiły miejscowej Spółdzielni zakup na miejscu 195 tonn żyta pochodzącego z bezpłatnego przydziału rządu na roboty publiczne, powiat bowiem na tem wiele zyskał, gdyż:

rolnicy otrzymali dość dobre ceny, bez jakichkolwiek kosztów przewozu,

gminy nie ponoszą żadnych kosztów magazynowania, żyto to bowiem znajduje się na przechowaniu u poszczególnych producentów bezpłatnie,

Samorząd Powiatowy nie poniósł żadnych wydatków z tytułu przewoźnego.

Smorgonie

— **ZALOŻENIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.** W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa w Smorgoniu. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. dyr. Birna. Sprawę kół Przyjaciół Harcerstwa zreferował opiekun drużyny przy Średn. Szkole Handlowej P. A. Wysocki, poczem zebrani w liczbie około 20-tu uchwalili zorganizować Koło dla obu miejscowych drużyn. Do zarządu weszli: ks. prob. Kluk jako przewodniczący, p. Prystupa jako sekretarz, p. E. Sadowska jako skarbniczka i P. Janczukowicz jako członek zarządu. Do zarządu wchodzi ponadto automatycznie opiekunowie miejscowych drużyn pp. Wysocey. Nowowybrany zarząd stawia sobie jako zadanie najważniejsze starania o fundusze celem umożliwienia niektórym członkom miejscowych drużyn udział w Zlocie w Spałe.

Nowo-Święciany

— **ZWIĄZEK STRZELECKI PRZY PRACY.**

Zw. Strzelecki w Nowo-Święcianach, pod dowództwem znanego z inicjatywy i energii p. Urbanowicza nie ustaje w swoich pracach. Przy Związku Strzeleckim istnieje sekcja wodna, posiadająca obecnie własne dwa kajaki. Związek uruchamia kurs budowy kajaków, kurs pływakki i przystępuje w tym roku do budowy własnej przystani. W dn. 28—29 czerwca r. b. Zw. Strzelecki organizuje Święto Sportu, a w m. lipcu weźmie udział w zawodach kajakowych na trasie Igalino—Wilno. Oddział odbywa w każdą niedzielę ćwiczenia polowe, w świetlicy odbywają się wieczory czwartkowe, a w dniu 18 i 19 maja zorganizowane były strzelania, t. zw. „10 strz. ku chwale Ojczyzny“. Z inicjatywy Zw. Strzeleckiego w r. ubiegłym rozpoczęto budowę boiska sportowego. Prace niwelacyjne mogą być skończone w przeciągu jednego miesiąca, o ile do współpracy staną niektóre organizacje jak KPW, Żydowskie Koło Młodzieży Sportowej i t. d., które to organizacje w roku 1934 z okazji zorganizowania na boisku „Dnia pracy społecznej“ zadeklarowały swoją współpracę. Starostwo powiatowe przyrzekło również swoje poparcie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt udzielenia wybitnej pomocy strzelcom przy budowie boiska przez Baon KOP w Nowo-Święcianach.

— **OSWIETLENIE MIASTA.** Od dłuższego

czasu można było zaobserwować w miasteczku brak światła na ulicach. Było to po zarządzeniach oszczędnościowych, które jednak wpływały ujemnie na stan bezpieczeństwa. Nowy Zarząd miejski objął gospodarę z olbrzymim zadłużeniem, na które się składał m. in. dług 700 zł. dla miejscowej elektrowni kolej. Zarząd miejski z p. Ratwińskim na czele, doceniając znaczenie oświetlenia w mieście, rozpoczął intensywne starania w kierunku uzyskania zniżki na prąd elektryczny, które uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dyr. PKP w Wilnie przychyliła się do starań burm. Ratwińskiego i udzieliła znacznej obniżki na prąd, a m. z 65 gr. na 25 gr. za kilowat oraz podniosła rabat od zużytego prądu do 8% na 12%. Tak znaczne ulgi pozwołał Zarz. miejski, na zlikwidowanie długu, na zwiększenie ilości punktów świetlnych oraz na oświetlenie ulic miasta przez całą noc, co podniesie stan bezpieczeństwa naszego miasta.

Obs.

Brasław

— **Z PRAC ZW. STRZELECKIEGO.** Pod przewodnictwem starosty St. Trytka odbył się powiatowy zjazd Związku Strzeleckiego. Przed rozpoczęciem obrad odbyła się akademja żałobna, celem uczczenia pamięci s. p. Marszałka Piłsudskiego. Zjazd rozpoczął się po akademji przemówieniem prezesa Piałuchy o znaczeniu chwili obecnej w historii.

Ze sprawozdań wynika, że ZS na terenie powiatu brasławskiego liczy 13 oddziałów, którym podporządkowanych jest 58 pododdziałów, posiadających 791 członków czynnych i 420 członków wspierających. Liczba członków wzrosła w roku ub. o 350 osób. Na terenie powiatu Związek posiada 60 świetlic, w których ogniskuje się życie kulturalne. W pracach świetlicowych dużą zasługę położyło nauczycielstwo, pełniąc funkcje referentów wychowania obywatelskiego.

W dziedzinie przysposobienia rolniczego Związek zorganizował 25 zespołów konkursowych, grupujących 125 uczestników.

W dziedzinie PW i WF przeprowadzono szereg ćwiczeń i zawodów. 165 strzelców zdobyło I-szy stopień, a 83 strzelców II stopień przysposobienia wojskowego. Obecnie zarządy zwróciły szczególną uwagę na pracę wśród kobiet i w tym celu założono 6 pododdziałów żeńskich, liczących 103 członków, a 5 pododdziałów jest próbnych.

Plan pracy na przyszłość przewiduje pogłębienie prac w terenie i ugruntowanie ideologii Marszałka nie tylko wśród strzelców, lecz i całego społeczeństwa. Następnie zatwierdzono budżet zarządu powiatowego w wysokości 1.682 zł. i budżety oddziałów w globalnej sumie 12.468 zł. 53 gr. Prezesem nowego zarządu został ponownie wybrany Piotr Piałuch inspektor szkolny.

Na zakończenie zabrał głos prezes podokręgu płk. Eugenjusz Dobaczewski, który podkreślił, że praca na terenie powiatu posuwa się coraz dalej, co należy zawdzięczać przychylnemu stanowisku władz administracyjnych, wojska i nauczycielstwa. W uznaniu zasług, położonych przez ppłk. Michnowicza b. d-cę 19 baonu KOP w Słobdzie nad rozwojem Zw. Strzel. w Brasławszczyźnie, zjazd postanowił uznać go za członka zasłużonego Związku Strzeleckiego powiatu brasławskiego.

— **PRZYGOTOWANIA DO „ŚWIĘTA MORZA“.** Pod przewodnictwem starosty St. Trytka odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu „Święta Morza“. Ustalono, że obchód odbędzie się w dniu 29 czerwca, a w razie niepogody

30 czerwca. Celem opracowania szczegółowego programu wybrano komitet z sędzią Antonim Maruszkinem na czele. Większą część programu wypełnią popisy młodzieży centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, która w tym czasie będzie już w Brasławiu na obozach letnich.

Grodno

— **DOŻYWIANIE DZIECI.** ZPOK zrzeczenie powiatowe w Grodnie zorganizowało w czasie ubiegłej zimy akcję dożywiania dzieci w powiecie i w mieście. Na terenie powiatu dożywiano 1251 dzieci, w mieście 10.849, w półkolonjach 735. Obecnie rozpoczyna się praca przygotowawcza na rzecz kolonji i półkolonji. W pracach tych bieżnie czynny udział wojsko. Tak np. w Porzezu koło Druskienik ofiarował KOP daleko idącą pomoc i odnosi się serdecznie do organizacji kolonji.

— **STYPENDJA GIMNAZJALNE** im. MARSZAŁKA. Pragnąc uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego, uczennice VI-ej klasy państwowego gimnazjum im. Emilji Płater w Grodnie postanowiły ufundować wieczyste stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego. Stypendjum w wysokości rocznej opłaty za naukę szkolną w gimnazjum udzielane będzie przynajmniej jednej uczennicy. Kwota będzie powstawała z corocznych jednolitej wypłaty wszystkich uczennic. Uchwała obowiązywać będzie przez cały czas istnienia państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Płater w Grodnie. Za wykonanie uchwały podjęła się odpowiedzialności rada pedagogiczna i kuratorium stypendjum, corocznie wybierane z pośród uczennic gimnazjum.

Drużyna harcerska im. Zofji Chrzanowskiej przy państwowym gimn. im. Emilji Płater w Grodnie postanowiła niezależnie od swego udziału w stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego, ufundować równoległe stypendjum dla niezamężnej drużyny harcerki, przechodzącej do gimnazjum ze szkoły powszechnej.

Głębokie

— **POLSKO-SOWIECKA KONFERENCJA GRANICZNA.** 27 b. m. odbyła się w Zahaciu, na terytorjum polskiem, konferencja graniczna polsko-sowiecka. W konferencji wzięli udział ze strony władz polskich starosta dziśnieński Wiktor Suszyński w otoczeniu kilku oficerów KOP-u i urzędników, ze strony zaś sowieckiej naczelnik rejonu połockiego gen. Czeczyn w towarzystwie kilku wyższych oficerów sowieckich.

Konferencja dotyczyła szeregu lokalnych spraw granicznych a w szczególności przeprowadzenia melioracji na linii granicznej oraz uregulowania kwestji rybołówstwa.

Pożar wsi w pow. grodzieńskim

We wsi Gliniany pow. grodzieńskiego z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Marji Litwin. Ogień przerzucił się następnie na budynki sąsiednie, niszcząc 15 domów mieszkalnych, 14 chlewów, 4 komory i 2 spichrzę. Podczas akcji ratunkowej poparzona została mocno mieszkanka tejże wsi Elżb. Berta Birde. Stan jej jest beznadziejny.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

51

PRZEGRANA

Powieść współczesna

W hallu obaj Anglicy rozminęli się z Barczyńskim, który stale o tej godzinie wracał z treningu.

— Dzieńdobry panu — przywitał go Skałkowski. — Jak tam poszło dziś?... Złe pan wygląda — dodał z ledwo dostrzegalną nutką życzliwości przyjacielskiej.

— Tak, panie Skałkowski. Kiepsko. Panna Nina jutro wyjeżdża.

W istocie Barczyński doprowadzony do ostateczności, zdobył się wkońcu na energję. Zawiadomił Ninę, że w najbliższych dniach wyjeżdża z Polski. Obdarował ją sporą sumą pieniędzy, przeprosił za wszelkie przykrości i na zakończenie wytwornie pocałował w rękę.

Nina nie robiła żadnych scen. Obiecała szybko się wyprowadzić. Dziękowała nawet szczerze Barczyńskiemu za wszystko.

Nie kosztowało jej to wiele, gdyż miała już poważne widoki na pewnego fryzjera, u którego się cesała.

O tym ostatnim szczególe wiedział dobrze pan Skałkowski. Dlatego też, gdy się dowiedział o wyprowadzce, uśmiechnął się mimowoli pod wąsem.

Barczyński to zauważył, uśmiechnął się również i dodał:

— A gdyby się pytała, to proszę powiedzieć, że ja również wyjeżdżam pojutrze.

— Jaktó! Pan wyjeżdża!

— Ależ nie. Nic podobnego. To tylko tak dla niej. Nagle przyszło mu do głowy, że ze wszystkich znajomych jeden jedyny Skałkowski darzy go bezkrytyczną i szczerą życzliwością.

— Kiedy pan będzie wolny? — zapytał, mając ochotę porozmawiać z nim. Pierwsza konfidencja ośmielała go do dalszych.

— O siódmej, proszę pana.

— Może pan wstąpi do mnie.

— Bardzo dziękuję, przyjdę.

O tej samej porze w salonie państwa Wyszowieckich siedział Dromer, czekając na Lolę. Oddawna już spostrzegł, że w dziewczynie zaszła dość znaczna zmiana: przybladła, zmienne usposobienie świadczyło wymownie o dolegliwościach moralnych, pytań jakby często nie dosłyszała; zdarzało się też, że odpowiadała nie do rzeczy.

Widował się dość często z Lolą i zbyt był przenikliwy, by nie domyślać się wielu rzeczy. Sądził, że to przemijające, ale ostatnio Zagierski, poinformowany dokładnie przez panią Alę, wyjaśnił mu wszystko.

Kochał pannę Wyszowiecką, pragnął z nią się ożenić, lecz miłość jego miała w sobie wielką dozę tkliwości, tak rozumiałej u starszego człowieka.

Pragnął ją widzieć szczęśliwą.

Usiadł naprzeciw niej, i powiedział:

— Pani coś jest, panno Lolo — i przenikliwie spojrzął jej w oczy.

Nie... nic... — odpowiedziała cichym głosem i odwróciła głowę, unikając jego wzroku.

— Widzę, że pani cierpi. Chciałbym pomóc.

— Pan... nie może mi... pomóc...

Częsty i przerywany oddech przeszkadzał jej mówić. Jeszcze niżej pochyliła głowę.

— Pani mnie zawsze darzyła zaufaniem, panno Lolo, nazywała przyjacielem. Na kogóż można liczyć w ciężkiej chwili, jak nie na przyjaciela?... —

Zbliżył się do dziewczyny ujął ją za rękę. Była zimna i lekko drżała.

— Pani mnie zna — mówił przekonywującym, miękkim głosem — nie jestem natrętny, nie mam zwyczaju zaglądać do cudzej duszy... — zakończył ciszej... — jeśli ona nie obchodzi mnie bardzo.

Dziewczyna podniosła oczy, pełne łez:

— Nie mogę powiedzieć... Chcę, ale nie mogę. Niech pan zrozumie, panie Adamie.. Tak mi źle teraz. Oczy Dromera zgasły, po twarzy przemknął cień ostrego bólu.

Wypuścił bezwładną rękę Loli. Tłumione przecucie stało się pewnością:

— Barczyński!...

Wymówił to dziwnym głosem. Słowo padło jak olbrzymi, ciężki młot i w jednym mgnieniu zmiażdżyło wszystkie nadzieje.

Usłyszał płacz dziewczyny.

— Tak, Powinienem być dawno zauważyć, że pani go kocha — powiedział przeciągle.

— Nie kocham go, nie kocham. Nie chcę go znać! Dromer stał nieruchomo, odwrócony do okien. Gwałtowny protest był potwierdzeniem domysłów — niepotrzebnym, bo się już wszystkim wyjaśniło, ale bolesnym.

(D. c. n.).

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8-ej po cenach propagand.
PTAK

Powszechne wykłady uniwersyteckie

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Wilnie organizuje w trymestrze letnim r. 1934-35 cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Współczesne państwo litewskie“. Na cykl ten złożą się wykłady następujące:

J. Otrębski, Prof. U. S. B.: „O języku litewskim“ (w sobotę, 1 czerwca r. b.).

A. Valaitis, Sekretarz Litewskiego Tow. Naukowego: „Współczesna literatura litewska“ (w poniedziałek, 3 czerwca r. b.).

Wł. Wielhorski, Dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej: „Podstawa Gospodarstwa narodowego Litwy“. Fizjografia i demografia. Miasto i wieś. Główne działy wytwórczości (we wtorek, 4 czerwca).

W Staniewicz, Rektor U. S. B.: „Rolnictwo litewskie“ (we środę 5 czerwca).

T. Nagurski, Wiceprezydent m. Wilna: „Litwa w międzynarodowym obrocie towarowym“ (we czwartek, 6 czerwca).

Wszystkie wykłady odbywać się będą w Gmachu Głównym Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska), w sali III, o g. 19-ej. Wstęp 20 gr., młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

—oO—

Wystawa darów Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej

Od dnia 29 maja br. w sali parterowej Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ulica Lelewela 8) została wystawiona na widok publiczny zbiór przedmiotów, złożonych przez p. Nunę Młodziejowską-Szczurkiewiczową w darze do Muzeum T. P. N.

Nie potrafimy w pełni przypominać kim jest ofiarodawczyni. Imię Jej, jako uszkie sicielki sceny polskiej w Wilnie przed niespełna 30-tu laty, zostało nazawsze związane z dziejami Wilna i naszych kresów wschodnich w wieku XX-ym.

P. Młodziejowska poświęciła większość swe go funduszu na wznowienie przez Polski w Wilnie, kierowany przez nią osobiście od 17 października 1906 r. do 28 lutego 1910 r., poczem wraz z mężem — wybitnym artystą dramatycznym i współdyrektorem — s. p. Bolesławem Szczurkiewiczem przeniosła się do Poznania, a by tam objąć dyrekcję miejscowego Teatru Polskiego.

Po śmierci męża p. Młodziejowska pozostała w Poznaniu i, mimo straty całego swego majątku poza kordonem sowieckim (matka i brat zostali tam zamordowani), mimo bardzo ciężkich warunków życia, zaprzęgnęła resztki swych sił do wydzierżawienia i odbudowy Teatru Polskiego w Wilnie. W tym celu poświęciła swą własną i swego męża majątek, a także swą własną i swego męża siły. W tym celu poświęciła swą własną i swego męża siły. W tym celu poświęciła swą własną i swego męża siły.

Śród kilkudziesięciu wysokiej wartości artystycznej, zabytkowej lub pamiątkowej przedmiotów, zawdzięczamy Jej hojności pozyskanie m. in. 13-tu szkiców akwarelowych Ferd. Ruszczyca, dekoracji i kostiumów do „Libi We medy“ (wyst. w Wilnie po raz pierwszy w r. 1909), obrazów Konrada Krzyżanowskiego, Fryderyka Pautscha, Tadeusza Pruszkowskiego, Rafała Malczewskiego, Marii Niedzielskiej, Władysława Porankiewicza, rzeźb Jana Wysockiego, miedziorytów i akwatint rysowników francuskich i wiedeńskich z XVIII-XIX w. oraz prof. sora sztycharstwa uniw. wil. J. G. Kisslinga, preziejów, starej porcelany, mebli z r. 1830, kilimów według wzoru W. Brzozowskiego, kostiumów, wydawnictw z zakresu sztuki i kostiumu logji itd., niepodobna bowiem w krótkiej wzmiance wszystkie dary wyszczególnić.

Oryginalna a bardzo interesująca wystawa ta jest otwarta codziennie: w dnie powszednie od g. 17 do 19 (5-7 pp.), w niedziele i święta od godz. 12 do 14.

Wystawa otwarta będzie przypuszczalnie przez dni dziesięć.

Wstęp — 20 gr. od osoby.

—oO—

Projekt rewizji taryf pocztowych i telefonicznych

Dowiadujemy się, że centralne władze pocztowe zamierzają poddać rewizji obecnie obowiązujące taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. W związku z tem prowadzone są obecnie odpowiednie studia. M. in. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów otrzymała w tej sprawie z Ministerstwa pismo z prośbą o wypowiedzenie się i pozyczenie odpowiednich wniosków.

Udogodnienia w korespondencji zamiejscowej

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów poczyniła już, jak wiadomo, szereg dalekoidących udogodnień, m. in. w doręczaniu korespondencji miejscowej. Obecnie jak się dowiaduje my, powstał projekt wprowadzenia szeregu udogodnień w doręczaniu korespondencji zamiejscowej na terenie całego okręgu wileńskiego.

W celu jaknajszerszego doręczania korespondencji władze pocztowe zaprojektowały umieszczenie skrzynek pocztowych na autobusach komunikacji dalekobieżnej. Wszystkie więc miasta i miasteczka połączone z Wilnem komunikacją autobusową, będą otrzymywały korespondencję

dostarczoną również przez autobusy.

W sprawie tej w najbliższym czasie nawiązane zostaną pertraktacje z właścicielami autobusów. Dzięki umieszczeniu skrzynek pocztowych na autobusach osiedla, miasta i miasteczka na naszych ziemiach będą otrzymywały korespondencję dodatkowo tyle razy, ile razy na danym odcinku przychodzi autobus.

Wprowadzenie w życie tego projektu prawdopodobnie nastąpi w ciągu najbliższego miesiąca. Niejako władze pocztowe szeroki ogół ludności, a w pierwszym rzędzie sfery handlowe miasta, powitają ze szczerem uznaniem.

Autobusy do Pośpieszki, Kolonji Kolejowej i Wołokumpji

Od dnia 1 czerwca 1935 wszystkie autobusy linii 3-ej będą dojeżdżały do Pośpieszki, jak również od dnia 1 czerwca 1935 r. 3-cia linia łącząca będzie z Magistracką Kolonją i Wołokumpją w niżej podanym rozkładzie jazdy:

W dni powszednie:
Odjazdy z Cerkwi do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji o g. 6.40; 15.20; 19.35.

Odjazdy z Placu Katedralnego do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji o g. 6.50; 7.44; 15.30; 16.00; 19.45; 20.45.

Odjazdy z Pośpieszki do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji: o godz. 7.02; 7.54; 15.45; 16.20; 20.00; 21.00.

Odjazdy z Wołokumpji przez Kolonję Magistracką do Cerkwi o godz.: 7.17; 8.10; 16.00; 16.35; 20.15 i 21.20.

Odjazdy z Kolonji Magistrackiej do Cerkwi o godz. 7.25; 8.20; 16.10; 16.45; 20.25; 21.30.

W piątki oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz do Pośpieszki, do Magistrackiej Kolonji i Wołokumpji.

Odjazdy z Pośpieszki o godz. 19. 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o g. 19.25; 20.25; 21.25.

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o g. 19.35; 20.35; 21.35.

W soboty oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz z Pośpieszki do Magistrackiej Kolonji i Wołokumpji o g. 10; 11; 12; 19; 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o godz. 10.25; 11.25; 12.25; 19.25; 20.25 i 21.25.

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o g. 10.35; 11.35; 12.35; 19.35; 20.35 i 21.35.

W dni świąteczne:
obowiązywać będzie rozkład następujący: Odjazdy z Pośpieszki o g. 10; 11; 12; 15; 16; 19; 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o g. 10.25; 11.25; 12.25; 15.25; 16.25; 19.25; 20.25 i 21.25.

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o godz. 10.35; 11.35; 12.35; 15.35; 16.35; 19.35; 20.35 i 21.35.

Nadmienia się, iż w soboty i dni świąteczne w razie złej pogody obowiązywać będzie rozkład jak w dni powszednie.

Jednocześnie komunikujemy, iż od dnia 4-go czerwca 1935 r. rozkład jazdy na linii 4-ej ulegnie zmianie, a mianowicie:

w dni świąteczne:
Autobusy będą kursowały od godz. 7 do 21 co godzinę z Wilna i od godz. 7.30 do 21.30 co godzinę z Jerozolimy.

w dni powszednie:
Odjazdy z Wilna o godz. 6.50; 7.50; 9; 13.15; 15.30; 16.30; 18.00; 19.30 i 21.00.

Odjazdy z Jerozolimy o godz. 7.20; 8.20; 9.30; 13.45; 16; 17; 18.30; 20 i 21.30.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

występy Marji Nochowiczówny
Dziś o godz 8-ej wiecz. Ceny letnie
OSTATNI WALC

RADJO WILNO

ŚRODA, dnia 29 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Audycja liniarska. 7.55: Gelda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Kom. met. 12.05: Rossini — Wyjāti ki z op. „Cyrułik Sewilski“ (płyty). 12.50: Chwłka dla kobiet. 12.55: Dziennik połudn. 13.05: Koncert. 13.40: Muzyka (płyty). 13.55: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Sekstet Niny Mańskiej. 16.05: Wiosna na nizinie Mazowieckiej. 16.35: Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy. 16.50: Paderewski gra (płyty). 17.00: „Zdobycze wspólczesnej zoologii“. 17.15: Muzyka współczesna dla niedowiarków — III pogadanka Michała Kondrackiego ilustrowana płytami (współczesna muzyka rosyjska na emigracji). 17.50 Książka i wiedza“. 18.00: Tercety wokalne. 18.15: Fragment teatralny. 18.30: Audycja dla dzieci „Kurczątka“. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka (płyty). 19.07: Program na czwartek. 19.15: Przegląd litewski. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.35: Pieśni. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Krótki koncert życzeń (płyty). 20.15: Audycja Kasprowiczowska. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Rozwiązanie konkursu na odgadywanie prelegentów. 21.40: Różejki — Rapsodje d-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00: Kom. met. Do godz. 23.30 d. c. muzyki.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w środę 29.V o godz. 8 ujrzymy na przedstawieniu wieczorowym słoneczną, posiadającą dużo humoru i poczuj, doskonałą komedję J. Szanawskiego p. t. „Ptak“.

— **Jutro** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

— **Jutrz** w czwartek 30.V o godzinie 8 w. „O Zmartwychwstanie“.

Jubileusz Sodalicyj Marjańskich

We czwartek, 30 maja, Sodalicyj Marjańskie Wilna, liczące zgórą tysiąc członków, obchodzą jubileusz 350 rocznicy zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską swej rzymskiej Macie rzy Primae Primariae.

Obchód rozpocznie się o godz. 8. Mszę św. w Ostrejbramie, celebrowaną przez J. E. Ks. Biskupa Kaz. Michalkiewicza. Wszyscy członkowie wileńskich Sodalicyj Marjańskich przystąpią do Komunii św., którą kapłani będą rozdawali na ulicy. Na wypadek deszczu uroczystość odbędzie się w kościele św. Kazimierza.

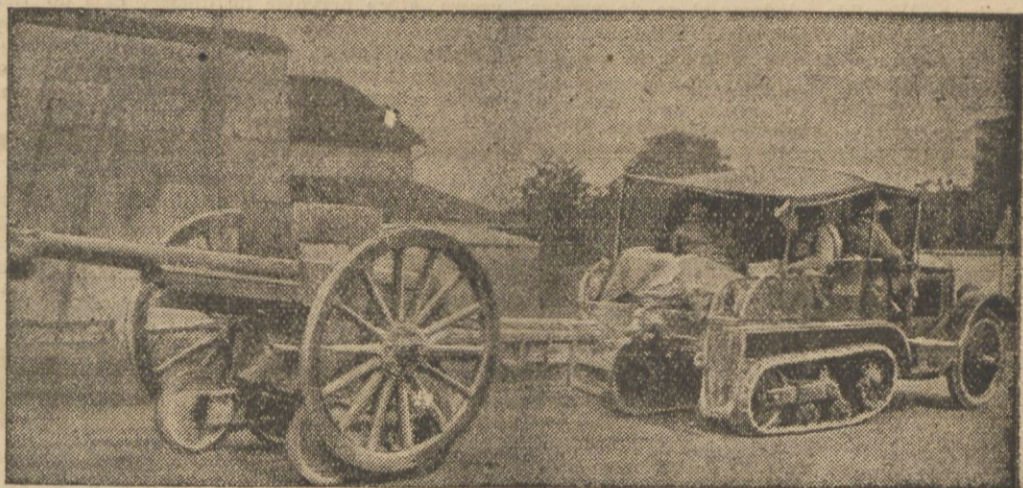
O godzinie 13 rozpocznie się w Teatrze Miejskim na Pohulance uroczysta Akademia Marjańska. Wstęp na Akademię tylko za zaproszenia. Mi. Po zaproszenia należy się zgłaszać do Domu Sodalicyjnego (Zamkowa 8 m. 1) we środę od godz. 15.

O godz. 17 w Domu Sodalicyjnym rozpocznie się obrady Zjazdu męskich Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich archidiecezji wileńskiej.

O godz. 19 zakończenie obchodu jubileuszu nabożeństwem w Ostrejbramie.

Komitet organizacyjny wydał jubileuszowy numer dwutygodnika „Pax“ poświęcony głównie sprawie formowania elity katolickiej przez dzisiejsze Sodalicyj Marjańskie.

Motoryzacja armji francuskiej



Francja w szybkim tempie motoryzuje swoją armję. Już obecnie znaczna część artylerji francuskiej jako siłę pociągową używa nie konie, lecz motor; jak to widzimy na zdjęciu.

Na wileńskim bruku

ZNOWU WYRWANIE TOREBKI.

Wczoraj około godz. 12.30 w nocy w chwłi kłedy właścic. kiosku papierosowego przy ul. Włokumpji p. Niekraszewska wracając do domu, (Mostowa 10) znalazła się naprzeciwko zaulka Literackiego, została zlenacka napadnięta przez nieznanego osobnika, który w zuchwały sposób zaczępł ją, a następnie, widząc, że nikogo w pobliżu niema wyrwał z rąk torebkę i rzucił się do ucieczki.

Napadnięta narazie straciła orjentację, a gdy podniosła alarm było już zapóźno. Opryszek był daleko. Poszkodowana twierdzi, iż w torebce znajdowało się 200 zł.

Michalina Niekraszewska zameldowała o wy padku policję, która wszczęła poszukiwania.

W związku z tym wypadkiem zaznaczyć na leży, iż policja w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ujęła 3 wyrwywaczy torebek, których osadzono w więzieniu na Łukiszkaach. Świat przez stępezy wyłania jednak wciąż nowych, godnych spakobierców sposobów złodziejskich. (c).

ZATRZYMANIE SPRAWCÓW NAPADU NA PRZECHODNIA.

Wczoraj o godz. 3.30 w nocy, przechodnie znaleźli leżącego na chodniku w kałuży krwi ciężko rannego mężczyzny, zdradzającego sta be oznaki życia. Obok rannego, na chodniku w kałuży krwi leżał złamany nóż i polamana laska. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził na ciele nieznajomego 7 głębokich ran nożowych i tłuczonych, w tem 3 rany głowy i 4 rany kłatki piersiowej.

Rannego, znajdującego się w stanie nieprzytomnym, przewieziono niezwłocznie do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce ustalono jego nazwisko. Okazał się nim Konstanty Romanowski zam. przy ulicy Surocz 10.

Wczoraj policja zatrzymała sprawców porażenia Romanowskiego. Osadzono ich w areszcie centralnym. Jak się okazuje, powodem na paści była zemsta osobista.

Wczoraj wieczorem Romanowski odzyskał przytomność, lecz lekarze nie wydają pozwole nia na zbadanie go. (c).

WŁAŚCICIEL KAMIENICY OSKARŻA LOKATORÓW O PADPALENIE.

Wczoraj rano straż ogniowa wezwana została na ul. Syberyjską 29, gdzie w domu należą cym do Piotra Gurana wybuchł pożar. Ogień powstał na strychu. Dzięki szybkiej interwen cji straży pożar zlikwidowano. Tem niemniej część dachu padła pastwą płomieni. Straty, według przewidyrań obliczeń sięgają 1200 zł.

Właściciel domu Piotr Gudana zeznał w polje jł, że pożar w jego domu powstał wskutek pad pałenia, przyczem o dokonanie tego czynu oskarżył dwóch swych lokatorów Bronisława Woj nicza oraz Zmitrowicza Alfonsa. Miał to być zemsta za wszczęcie kroków o ich ekmsję.

Na podstawie skargi Gudana Wojnicza i Zmit rowicza zatrzymano. (c).

PORZUCONE DZIECKO.

Tekla Zacharzewska (Legjonowa 3) żyła w przykładnej zgodzie ze swoją sąsiadką Heleną Świrynkową. Niedawno Świrynkowa oświadczy ła sąsiadce, że ma na jeden dzień wyjechać z Wilna, prosząc, by zaopiekowała się przez ten czas jej 7-letnią córeczką. Zacharzewska zgodzi ła się. — Świrynkowa wyjechała i dotąd nie wraca. Sąsiadka jej sędzi, że matka już zgóry uplanowała podrzucenie w ten sposób córeczki. Polleja wszczęła poszukiwania. (c).

AUTOBUS ZDERZYŁ SIĘ Z ROWERZYSTĄ.

Wczoraj wieczorem na Zwierzynku rowerzy sta Aleksander Wojnicz zamieszkały przy ulicy Monuskiej 6, zderzył się z autobusem 1 linii.

Naskutek zderzenia się rowerzysty upadł na bruk odnosząc dość ciężkie pokaleczenia ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpi tala żydowskiego. (c).

KRONIKA

Tragedja porzuconej

Wczoraj wieczorem, na ul. Dominikańskiej w pobliżu hotelu Europejskiego zaślaba nagłe jakaś niewiasta. Zatoczyła się i padła bezwładna na chodnik, przyciskając do piersi małe dziecko.

Utworzyło się zbiegowisko. Wezwano pogotwie ratunkowe, które udzieliło zemdlalej pomocy.

Jak się okazało, była to dwudziestokilkuletnia Judyta Klejnsztejnowa z Warszawy. Mąż przed kilku miesiącami porzucił ją, znajdującą się wówczas w odmiennym stanie.

Nieszczęśliwa w poszukiwaniu męża przybyła do Wilna i tutaj zemdlala z wycieńczenia i głodu.

Sroda
29
Maj

Doświ. Teodozji i Marii Magd.
Jutro: Wniebowstąpienie P.

Wschód słońca — godz. 2 m. 56
Zachód słońca — godz. 7 m. 36

wódkim W. Pohulanka 24 do dn. 1 czerwca br. do godz. 15-ej

— ZWIĄZEK KUPCÓW ŻYDOWSKICH W WILNIE PROJEKTUJE w drugiej połowie czerwca r. b. urządzić wycieczkę do Paryża i innych miast Francji. Kupcy poznają się ze stanem handlu i przemysłu francuskiego i postarają się o nawiązanie ściślejszego kontaktu z rynkiem francuskim.

Z POCZTY

— ZMIANA NA STANOWISKU KIEROWNIKA URZ. POCZT. WILNO 1. Kierownictwo urzędem pocztowym Wilno 1 objął przed kilku dniami p. Wyszomirski. Dotychczasowy kierownik urzędu p. Giecwicz przeniesiony został, jak wiadomo, na takie samo stanowisko do Grod.

— URZĄD POCZTOWY W OKOLICACH PL. ORZESZKOWEJ. Dowiadujemy się, że Dyrekcja Poczty i Telegrafów projektuje w najbliższym czasie uruchomić na terenie Wilna nowy urząd pocztowy. Urząd ten mieścić się będzie w pobliżu obecnej stacji autobusów dańskich (ul. Orzeszkowej). Brak na tym odcinku urzędu lub agencji pocztowej dotkliwie dawał się we znaki.

WOJSKOWA

— WCIĘLENIE DO SZKÓŁ PODCHORĄŻYCH poborowych z cenzusem rocznika 1914 i starszych, korzystających z odroczenia, nastąpi — jak się dowiadujemy w połowie sierpnia.

— KTO WINIEN STAWIĆ SIĘ PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ? Dziś, 29 bm., przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1914 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkałymi w obrębie II i IV komisariatów P. P.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wrażenia z podróży naukowej do Turcji. We środę dnia 29 maja, prof. dr. Tadeusz Vetulani wygłosi odczyt w przeżroczarni p. t. „Wrażenia z podróży naukowej po Turcji”, odczyt odbędzie się w sali wykładowej Anatomji Prawidłowej USB. (Zakretowa 23). Wstęp wolny. Początek o godzinie 19-ej.

— WIECZOR KASPROWICZOWSKI. NA dzisiejszej środzie literackiej p. Marija Kasprowiczowa, która przybyła na dłuższy czas do Wilna wygłosi odczyt „Dwie miłości Kasprowicza: Kujawy i Tatr”. Odczyt poprzedzi transmisja wieczoru Kasprowiczowskiego z Poznania. Początek o godz. 20-ej. Związek Literatów uprasza o punktualne przybycie.

Sprestrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 28/V — 1935 roku.

Ciśnienie 762

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyż. + 20

Temperatura najniższa + 11

Opad —

Wiatr: północny

Uwagi: Stan stały. Pogodnie.

— Przewidywania pogody według P. I. M.: Pogoda słoneczna ze skłonnością do burz w dzielnicach południowych. — Ciepło. — Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

ADMINISTRACYJNA

— Dodatkowy przegląd pojazdów mechanicznych. W dniu 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się dodatkowy przegląd pojazdów mechanicznych, na który winni dostawić właściciele wszystkie pojazdy mechaniczne niezarejestrowane we właściwym terminie.

Przeгляд odbywać się będzie od 9 do 12 na placu Łukiskim.

Za niestawienie się do przeglądu grożą surowe kary administracyjne.

GOSPODARCZA

— UWADZE PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANIACH. W Nr. 114 Monitora Polskiego z dnia 18 maja 1935 r. został ogłoszony przetarg publiczny nieograniczony na wykonanie zabudowy gospodarstw powstałych z parcelacji rządowej w r. 1935 na terenach województw Poznańskiego i Pomorskiego. Przetarg obejmuje budowę 696 nowych domów mieszkalnych z drzewa, 189 nowych domów mieszkalnych murowanych, 124 nowych budynków inwentarskich drewnianych, mieszczących oborę i stodołę pod jednym dachem, 441 nowych obór drewnianych, 288 nowych obór murowanych i 690 nowych stodół drewnianych. Roboty te będą prowadzone w 48 majątkach. Wszelkie wiadomości co do przetargu udziela Urząd Wojewódzki Wileński, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w miejscu Wielka Pohulanka 24 (pokój Nr. 19 — w godzinach urzędowych).

Oferty należy składać w Urzędzie Woje-

Ofiary złożone w redakcji

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

My, uczeni kl. VII Szk. Powsz. Nr. 37 w Wilnie, chcąc uczcić pamięć Pierwszego Marszałka Polski ś p. Józefa Piłsudskiego, Wodza i Wskrzeciela Polski, ofiarujemy zł. 42.— na pomnik Jego w Wilnie. Zbierałyśmy te pieniądze bardzo wolno, przez całą zimę, z wszelkiego rodzaju imprez, grosze rosły...

Zamierzałyśmy zrobić wycieczkę nad jezioro Narocz. Lecz wyrzekamy się tej przyjemności, chcąc choć tą małą sumą przyczynić się do wspaniałości pomnika, Naszego Dziadka, który tak kochał dzieci wileńskie i Wilno, że oddał mu swe serce. Musimy więc zrobić Mu najpiękniejszy pomnik, aby pamięć po nim nie zginęła i aby Duch Jego strzegł naszych granic.

W tym celu ofiarujemy nasz skromny dar tek.

Uczennice kl. VII-ej szk. powsz. Nr. 37 w Wilnie.

P. Bielawski Bolesław — nadesłał do Adm. „Kurjera Wileńskiego” z Postaw zł. 10 (zł. dwie ścieć) celem przekazania Komitetowi Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

P. J. Saja, wezwany przez p. T. Nowickiego składa 10 złotych na Fundusz Stypendjalny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego utworzony przez Towarzystwo Op. nad Młodzieżą (T.O.U.) i wzywa do dalszych ofiar p. p. Trytkową Franciszkę z Brasławia, Piotra Piałuchę z Brasławia, Eugemiusza Petryszkę z Głębokiego, Mirosława Ciszewskiego z Biruk i Świderskiego st. kol. Miory.

P. W. Korholski — wezwany przez pana T. Nowickiego składa 5 złotych celem dalszego p. d. utrzymania inicjatywy i wzywa do ofiary na Fundusz Stypendjalny im. Marszałka J. Piłsudskiego p. J. Śledzińskiego z Oszmiany i J. Kaciszczkę z Postaw.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Komunikat

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 23 maja b. r. doręczanie listowej korespondencji miejscowej na terenie całego m. Wilna odbywa się 3 razy dziennie, a mianowicie o godzinie 9, 13,30 i 17,30. (Równocześnie doręczane są i zamiejscowe przesyłki listowe).

Dzięki temu udogodnieniu, wszyscy mieszkańcy m. Wilna, bez względu na odległość miejsca zamieszkania od centrum i urzędów pocztowych, będą mogli otrzymywać miejscową korespondencję listową w dniu jej wystania, o ile list lub kartka zostaną wrzucone do zielonej skrzynki pocztowej przed godziną 16-tą. Listy wrzucane po tej godzinie będą doręczane, za wyjątkiem świąt i niedziel, pierwszym chodem dnia następnego.

Przy tej okazji Dyrekcja informuje, że list miejscowy kosztuje tylko 15 groszy, kartka zaś pocztowa oraz list otwarty, zawierający zawia domienie o wymiarze składek, wezwaniu lub nakaz płatniczy — 10 gr., a kartka z zawiadomieniem o płatności weksli, o przesłaniu wniosków egzekucyjnych, z wezwaniem do zapłaty — tylko 5 gr.

Jednocześnie Dyrekcja prosi o wrzucanie przesyłek miejscowych do umieszczonych specjalnie w tym celu skrzynek zielonego koloru.

Dziś premiera. Genjalny aktor — genialny film! Najpotężniejsze arcydzieło filmowe, o którym z entuzjazm. mówi cały świat

JESTEM ZBIEGIEM

W roli głównej Paweł Muni. Nad program: Konkursowy dodatek kolorowy i inne. Seanse o godz. 4—6—8—10-15

Dawno oczekiwany film — arcydzieło w fenom. obsadzie: Ponęty, pary Czempa

Przedmieście

Wallace Beery i Jackie Cooper oraz Fay Wray

Nad program: Aktualje. Wkrótce w kinie „HELIOS“

Dramat chiński, jego młodość i namiętności p. t.

ZEMSTA TONGA

W rolach głównych Leretta Young i E. Robinson

NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 4-ej p.p.

DZIŚ w kinie HELIOS całkowity reportaż z przebiegu uroczyst. pogrzeb. Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Ze względu na powagę chwili prosimy o punktualne przybywanie na początki seansów, gdyż podczas demonstrowania Ostatniej Drogi Wodza Narodu nikt na widownię nie będzie wpuszczany.

Początek seansów o godz. 12—1—2—3—4—5—6—7—8—9—11.
CENY biletów o godz. 12. 1 i 2-ej od 25 gr., od godz. 3-ej od 40 gr.

DZIŚ COSINO FLIP i FLAP

w najnowszym wielkim filmie, który zdumiewa bogactwem pomysłów pt. ŻONA Z OGŁOSZENIA Nowe „gagi”, nowe tło i nowe typy! Prawd. bomba wesołości

Nad program: AKTUALJA. Seanse o godz. 4—6—8—10-ej

DZIŚ REWJA BALKON 25 gr. Program XXIII

Kobiety, Kobiетки i Kobieciątka

To ósmy, najmiłszy świata cud. To szczęście największe i największy kram. Rewja w 2-ch częściach i 19 obrazach z udziałem nowozangażowanej CHÓRU DEMARA oraz M. Morawskiej. Codziennie 2 przedstawienia: o 6-ej i 8.30, w sobotę i niedzielę 3 przedst.: o godz. 4—6,30—9-ej

DOKTÓR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpital. Sawłoz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w

DOKTÓR Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8—1 i 4—8

AKUSZERKA M. Brzezina
przyjmuje bez przerw, przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 także gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brudki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA Marija Lahnerowa
Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasłińskiego 8-22 róg Ofiarnej (obok Sądu)

BAR „MOULIN ROUGE”
Trocka 5—przy dźwiękach muz. ki zjeść tanio śniadania, obiady i kolacje zdrowe i smaczne pp. studentom i młodzieży uczącej się specjalny rabat. Tamże potrzebna kelnerka

Poszukuje mieszkania
6—7 pokoi ze wszystkimi wygodami. Oferty składać w administracji „Kurjera Wileńskiego” dla W. P.

Poszukuje mieszkania
2—3 pokojow. mieszkania z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami w zdrowej dzielnicy Wilna. Oferty do Administr. pod „Dobry lokator”

POKÓJ
do wynajęcia z wygodami — zaułek Dobroczyzny 2-a, m. 14

Zgubiona
legitymację akademicką nr. 5090, wyd. na imię Stuczynskiego Dawida, unieważnia się. (Znalazcę prosi się o zwrot pod adr.: 3 Maja 13—7)

Kajak używany kupię
Oferty do administracji „Kurjera” pod „K. R.”

Okazja
Tanio do sprzedania luksusowy fortepian koncertowy. Informacje: ul. Wileńska 28—10

Lokaje francusk.
(teoria i konwersacja) latem mogą wyjechać na wieś. Oferty do administracji „Kurjera”

Sprzedaje się
stylową mahoniową sypialnię ul. Św. Filipa 1—29

W pobliżu Wilna
dzierżawy niedużego obiektu ziemskiego poszukuję. — Wiadomości proszę przesyłać do Redakcji dla W. K.

PLAC
SPRZEDAM TANIO przy ul. Wileńskiej. 500—1000 m². Ma. ja Szulc ul. Smoleńska 8

PLAC
500 mtr. na Zwierzyncu przy ul. Dzielnej 40 Dowiedzieć się 5—6 pp.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9^{1/2}—3^{1/2}, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca, Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2}, 17—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

NA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zapisnicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższej. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński” Sp. z s. a. Druk „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 2-40. Redaktor odpow. Witold Kiszka.

